

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Powstanie kolejny żłobek w Nowej Hucie → str. 3

Zarząd Inwestycji Miejskich rozstrzygnął przetargi na projekt i budowę dwóch kolejnych żłobków samorządowych.

Wyzwolenie Krakowa → str. 6-7

Urodziny SP nr 82 → str. 8

Co, jak i dlaczego myśleć o otyłości? → str. 11

Młodzież przeciw machinie systemu → str. 5

Bohaterska młodzież z prowincjonalnych szkół miała odwagę przeciwstawić się machinie systemu

REKLAMA

INTROLIGATOR
CENTRUM B,
BLOK 7
www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



Fot. Marcin Pietrzyk

NIE W PEŁNI OTWARTO OBWODNICĘ str. 2

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

NIE W PEŁNI OTWARTO S7 I OBWODNICĘ KRAKOWA

Pod koniec ubiegłego roku w mediach ukazały się informacje o otwarciu ostatniego odcinka S7 z Krakowa do Warszawy (Widoma-Nowa Huta) oraz ringu drogowego wokół naszego miasta. Na zakończenie tych inwestycji czekali nie tylko Krakowianie, ale także liczni podróżni wędrujący do Krakowa i dalej... Rzeczywistość okazała się brutalna. Daleko jeszcze do zakończenia tych inwestycji, których zakończenie jest planowane na 2026 rok. Do tego czasu Nowohucianom zafundowano liczne trudności komunikacyjne.

Historia tych inwestycji sięga prawie początku tego wieku. Te drogi miały być już oddane do użytku na EURO 2012, gdy Kraków miał się stać areną tych rozgrywek. Tak się nie stało, a inwestycja się oddaliła w czasie. I tak zaplanowany tzw. węzeł Mistrzejowicki w Nowej Hucie stał się przestarzały i teraz trzeba go przebudować, aby spełnił współczesne uwarunkowania. Na pewno trzeba podziękować wykonawcom za oddanie istotnego odcinka trasy S7 Widoma – Kraków, ale nie do końca. Teraz trzeba zjeżdżać na w okolicach Nowej Huty na przebudowywane nadal jezd-

nie i tymczasowe połączenia. To grozi mieszkańcom dzielnic nowohuckich korkami i trudnościami komunikacyjnymi. Niestety przez „węzeł mistrzejowicki” nie domknął się także ring krakowski. Nie ma pełnej obwodnicy Krakowa i trzeba na nią poczekać do 2026 roku. Już jadąc od strony Przewozu i po przekroczeniu mostu na Wiśle wjeżdżamy do Nowej Huty i nie mamy przejazdu pod

al. Solidarności, gdzie trwają prace budowlane. Należy jeździć objazdami, aby dostać się na dalszą część ringu. Trzeba sporo pojeździć prowizorycznymi objazdami. Na dzisiaj trzeba jednak stwierdzić, że zdecydowana część tej inwestycji została oddana do użytku. Północna obwodnica w ciągu drogi ekspresowej S52 będzie miała 12,3 km i dwie jezdnie z trzema pasami ruchu. 20 km dróg dojazdowych pozwoli na dogodne dojazdy z obszaru Krakowa i okolic. W skład obwodnicy wchodzi dwa tunele, w Zielonkach o długości 653 metrów i i Batowicach 496 metrów. Między tunelem

w Batowicach, a węzłem Węgrzce powstała najdłuższą estakadą, na tej trasie, mająca prawie 570 metrów długości. Budowa północnej obwodnicy Krakowa kosztuje 1 mld 960 mln zł, w tym 680 mln pochodzi z unijnej dotacji. Północna obwodnica Krakowa łączy się z trasą S7 z Krakowa do województwa świętokrzyskiego i dalej do Warszawy. Budowa ostatniego odcinka z Widomej do Nowej Huty o długości 18,3 km to dwa odcinki. Pierwszy poza miejski ma 11,2 km i przebiega przez tereny rolnicze. Droga tu ma dwa pasy ruchu i powstały na nie dwa węzły: Łuczyce i Racibo-

rowice. Drugi odcinek miejski ma 7,1 km i biegnie w większości przez teren Krakowa. Trasa w tej części będzie miała trzy pasy ruchu i dwa węzły w Mistrzejowicach i Grębałowie, ale przecina wiele różnych urządzeń, linii i sieci m.in. ciepłowniczych, gazowych i energetycznych. Wartość tych prac budowlanych to prawie 1,8 mld zł. Niestety sporo prac zostało tu do wykonania, a w całości mają one być zakończone dopiero w połowie 2026 roku. Do tego czasu Nowohucian czeka sporo utrudnień i oby nie był to komunikacyjny Armagedon.

(MP) Fot. autor



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktorka Agnieszka Łoś.
Adres e-mail: gmh@o2.pl



- | | | | |
|-------------------------|-------------------------------|-------------------------------|---------------------------------|
| • Teresa FIGIEL, lat 89 | • Marian KRZEMIŃSKI, lat 92 | • Józef PTAK, lat 78 | • Krystyna STECKO-BOSAK, lat 71 |
| • Stefan GABOR, lat 69 | • Władysława KRZOSKA, lat 100 | • Janusz RECZEK, lat 45 | • Krzysztof SUSKI, lat 68 |
| • Zofia HAPEK, lat 81 | • Edmund MAZUR, lat 87 | • Emilia SKOTNICZNA, lat 84 | • Roman SZCZEPANOWSKI, lat 69 |
| • Jan ILNICKI, lat 77 | • Stanisława MIKULSKA, lat 89 | • Wojciech SMARON, lat 55 | • Emilia SZTYMAR, lat 91 |
| • Tadeusz KNAP, lat 89 | • Ryszard NOWICKI, lat 78 | • Zofia STANISŁAWCZYK, lat 95 | • Rafał TYŃSKI, lat 35 |
| • Andrzej KRUK, lat 90 | • Anastazja POBIEGA, lat 87 | • Bronisława STAŃSKA, lat 65 | • Marek ZABŁOCKI, lat 69 |

Kronika pamięci

REKLAMA

KARAWAN
GRUPA
FIRMY POGRZEBOWE
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta

12 411 11 11
12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

- ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
- ul. Reduta 3B 12 222 50 49
- Cm. Batowice 12 413 63 46
- ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
- ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
- Cm. Grębałów 12 645 14 35
- Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
- Sieroszewskiego 5 12 686 61 45
cała dobę
- ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
- ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11
cała dobę
- ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279

www.karawan.pl

ŻŁOBEK SAMORZĄDOWY NR 27 WYRÓŻNIONY

Zlokalizowany na os. Kazimierzowskim Żłobek Samorządowy nr 27, jako jedyny żłobek w Polsce zgłoszony do akcji społecznej Cała Polska Czyta Dzieciom, otrzymał wyróżnienie w konkursie na najlepiej przeprowadzoną kampanię.

W kampanii społecznej Cała Polska Czyta Dzieciom uczestniczą przede wszystkim szkoły, biblioteki i nieliczne przedszkola z całej Polski. Krakowski żłobek samorządowy, którego dyrektorką jest Agnieszka Ochniowska, był jedyną placówką opiekującą się tak małymi dziećmi, biorącą udział w inicjatywie. Do ostatniej edycji konkursu na najlepiej przeprowadzoną kampanię w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom zgłosiło się blisko 60 placówek oświatowych, bibliotecznych, edukacyjnych i opiekuńczo-wychowawczych z całego kraju. Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień w konkur-



sie, połączona z seminarium literackim „Jak zainteresować dziecko książką?”, odbyła się 9 grudnia w Warszawie. Nagrody wręczali laureaci Grand Prix VI Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren – Katarzyna Rygiel oraz Artur Gębka. – W kampanii Cała Polska Czyta Dzieciom bierzemy udział od 2015 roku, promując czytanie nie tylko wśród naszych wychowanków, ale również wśród rodziców i rodzeństwa.

To już nasze piąte wyróżnienie. Mając świadomość jak ważne są pierwsze kontakty z książką, jak rzutują one na dalszy rozwój psycho-emocjonalny dzieci i przygotowanie do dorosłego życia, zorganizowaliśmy w żłobku przestrzeń czytelnicką dla naszych podopiecznych – mówi Beata Chrzan, opiekunka koordynująca akcje czytelnicze w krakowskim Żłobku Samorządowym nr 27. Zlokalizowany na os. Kazi-

mierzowskim żłobek realizuje szereg działań, które osławiają i zachęcają małych podopiecznych do wejścia w świat książek. W placówce znajdują się dwie biblioteczki, z których dzieci mogą zabierać książeczki do poczytania w domu lub oglądać je wraz z rodzicami. Dział Kącik Czytelniczy (popularny także podczas pikników rodzinnych), a w ogrodzie żłobka została zainstalowana biblioteczka ogrodowa – dzieci same wybierają książki i oglądają je w trakcie zabaw na świeżym powietrzu. Biblioteczki są na bieżąco uzupełniane przez pracowników i rodziców. Żłobek zachęca także rodziców do czytania dzieciom i organizuje wspólne akcje czytania w placówce. Co roku we wrześniu instytucja włącza się też Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania.

(red)
Fot. Żłobek Samorządowy nr 27

Powstanie kolejny żłobek w Nowej Hucie

Pod koniec 2024 roku Zarząd Inwestycji Miejskich rozstrzygnął przetargi na projekt i budowę dwóch kolejnych żłobków samorządowych. Tym razem chodzi o placówki przy ulicach Rybitwy w Podgórzu i Lubockiej w Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie. W przypadku żłobka u zbiegu ulic Lubockiej i Łuczanowickiej na Wzgórzach Krzesławickich, najkorzystniejsza okazała się oferta firmy MOD21 Sp. z o.o., która za opracowanie projektu i budowę zaproponowała kwotę ok. 7,5 mln zł. Placówka ma powstać w ciągu 16 miesięcy licząc od daty podpisania umowy. Zgodnie z koncepcją i programem funkcjonalno-użytkowym przygotowanym na zlecenie Za-

rządu Inwestycji Miejskich przez pracownię ah! Design Agnieszka Hornowska, nowy żłobek będzie budynkiem jednokondygnacyjnym wykonanym w technologii modułowej, z możliwością nadbudowy w tej samej technologii w przyszłości. Zakłada się, że nowa placówka przyjmie ok. 60 dzieci. Budynek będzie posiadał czytelny układ modułowy, z dwoma korytarzami umieszczonymi w kierunku wschód-zachód, pomiędzy którymi znajdują się centralne moduły. Jeden z nich będzie wyższy, doświetlający pośrednio korytarz. Południowy, główny korytarz będzie przeznaczony głównie dla dzieci i opiekunów – zapewni komunikację między salami i szatnią.

Z kolei północny korytarz będzie skomunikowany z zapleczem administracyjnym, technicznym oraz kuchennym. Wzdłuż głównego korytarza ulokowane będą sala wielofunkcyjna, a także trzy sale pobytu mogące pomieścić maksymalnie 21 dzieci w każdej z nich. Będą miały one bezpośrednie połączenie z tarasem, ogródkiem i placem zabaw poprzez przesuwne okna w elewacji południowej. Źródłem ciepła dla instalacji grzewczej i ciepłej wody użytkowej budynku żłobka będzie układ hybrydowy z kotłem gazowym kondensacyjnym z zamkniętą komorą spalania o wysokiej sprawności oraz minimum dwie powietrzne pompy ciepła. Na da-

chu zamontowane będą panele fotowoltaiczne. Zastosowana będzie instalacja wentylacji mechanicznej z rekuperatorem, filtrami HEPA i czujnikiem CO2. Woda deszczowa będzie gromadzona w zbiorniku retencyjnym na potrzeby instalacji wewnętrznych. Teren wokół żłobka będzie zagospodarowany głównie niską zielenią łąkową, krzewami i niskimi drzewami. Powstanie plac zabaw wyposażony w urządzenia zabawowe dostosowane do wieku dzieci z dużą piaskownicą. Budowa obydwu żłobków (w Podgórzu i w Dzielnicy XVII) objęta jest dofinansowaniem ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). (f)

33. WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY ZAGRA DLA ONKOLOGII I HEMATOLOGII DZIECIĘCEJ

W ostatnią niedzielę stycznia 26 po raz kolejny zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem zbiórka będzie prowadzona dla Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Na terenie całej Polski powstało blisko 1600 sztabów, które organizują kwestę na swoim terenie. Tradycyjnie już powstał Sztab w Nowohuckim Centrum Kultury z numerem 7756. Na jego czele stanęła Marta Kowalczyk, a wspierają ją doświadczeni od lat wolontariusze. Zakończono już rekrutację wolontariuszy, których w nowohuckim sztabie będzie 240. To oni wyruszą z puszkami i identyfikatorami na ulice i place Krakowa 26 stycznia.

Jak nas poinformowała Marta Kowalczyk w niedzielę 26 bm. w NCK odbędą się sprawdzone od lat imprezy. W sali estradowej odbędzie się koncert zespołów działających przy NCK, w trakcie którego zostanie przeprowadzona licytacja gadżetów WOŚP. Odbędzie się także Kiermasz WOŚP

z różnymi atrakcjami. W tym roku sztab nowohucki poszerzył swoją działalność o nowe miejsce w Centrum Handlowym Nowe Czyżyny, odbędzie się akcja „Pomaga się” z różnymi gramami, zawodami, konkursami i pokazami takimi jak ratownictwo medyczne. 26 bm. jest niedzielą handlową



i wiele osób będzie na zakupach w tym Centrum. Tutaj też zostanie przeprowadzona licytacja gadżetów WOŚP. Wszędzie będą wolontariusze z puszkami, gdzie będzie można wrzucać datki. Oczywiście finał odbędzie się w NCK, gdzie zostanie odpalone Świąteczko do nieba. Tutaj też będą przybywać wolontariusze z puszkami i będzie przeprowadzone liczenie pieniędzy przy udziale bankowców z PKO BP. Firmy mogą się jeszcze zgłaszać do sztabu działającego przy NCK w celu wsparcia jego działania oraz pobrania oryginalnych puszek na kwestę. W tej sprawie można się kontaktować pod nr tel. 784 954 963. (MP)

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

TROCHĘ GŁUPIO

Jean-Noel Barrot i Annale-na Baerbock – szefowie dyplomacji Francji i Niemiec – przybyli w piątek 3 stycznia do stolicy Syrii, Damaszku. Spotkali się tam m. in. z nowym syryjskim przywódcą Ahmedem al-Szarą – podała agencja Reutersa. Zachodni politycy akcentowali chęć nawiązania nowych stosunków z Syrią. W imieniu Unii Europejskiej wzywali też do pokojowych przemian w tym kraju.

Ta, ważna z różnych powodów wizyta, pokazuje jednak bardzo wyraźnie, jak przez czołowe państwa traktowana jest Polska rządzona przez premiera Donalda Tuska. Wbrew temu, co przekazywane jest Polakom przez sprzyjające rządzącym media, Polska przestała się liczyć w europejskiej polityce. Dowodzi tego m.in. wspomniana wizyta w Syrii polityków Niemiec i Francji. Bo popatrzmy. Polska rozpoczęła z nowym rokiem prezydenturę w Radzie Unii Europejskiej. I, jak rozumiem, ma teraz

Gdy doszło do realnych działań politycznych, nasz minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski został po prostu zignorowany

w tej Unii przewodzić. Nadać ton. Ponadto nasz kraj, wspólnie z Niemcami i Francją współtworzy inicjatywę Trójkąta Weimarskiego. No właśnie. Ale gdy doszło do realnych działań politycznych, nasz minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski został po prostu zignorowany. Cóż, wyszło trochę głupio – jak mawiają młodzi ludzie. A wszystko wskazuje na to, że z biegiem czasu będzie jeszcze głupiej.

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida

+ 10 I, godz. 18:00-20:00 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - Grupa literacka Sylaba: Otwarte spotkanie twórcze dla piszących poezję i małe formy prozatorskie. Prowadzenie: Krzysztof Lisowski. Wstęp bezpłatny, zapisy: k.kosowska@okn.edu.pl.
+ 10 I, godz. 19:00-21:00 (ARTzona, os. Górali 4) - Rzadka okazja do udzielenia korekty: Wernisaż wystawy Jakuba Maciejczyka. Wstęp wolny.
+ 14 I, godz. 13:30-18:30 (Biblioteka Górali, os. Górali 5 i Biblioteka Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - Nowości w bibliotece: Prezentacja nowości wydawniczych zakupionych do Bibliotek Ośrodka Kultury. Wstęp wolny.
+ 15 I, godz. 18:00-20:30 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - Fantastyczna integracja. Edycja offline: Spotkania z planszówkami. Organizacja i prowadzenie: Krakowska Sieć Fantastyki. Wstęp wolny.
+ 15 I, godz. 9:30 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - NH Network w Kuźni: Spotkania z cyklu NH Network dla lokalnych aktywistów i pasjonatów dziedzictwa Nowej Huty. Wstęp bezpłatny, zapisy do 14.0I: nhlab@okn.edu.pl.
+ 16 I, godz. 18:00 (Galeria m, os. Złotego Wieku 14) - Cichy obserwator: Wernisaż wystawy malarstwa Zlatoslavy Halian. Wstęp wolny.
+ 16 I, godz. 18:00-20:00 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) - Koncert kolęd i pastorałek: Wykonanie uczestników warsztatów muzycznych. Prowadzenie koncertu: Julia Lachiewicz. Wstęp wolny.

Klub Jedność, os. Wolica ul. Drożyska 3c

+ 12 I, godz. 15:00 - Z kolędą przez wieki. W świąteczny nastrój wprowadzą nas zespoły OKKNH oraz te zaprzyjaźnione z Ośrodkiem: Nutki, Jarzębina, Perły, Kościelanki, Wróżenianki, Błyskawiczne Panie, Przylasianie, Stowarzyszenie Bezpieczna Ruszcza, Mogiłanki, Grupa Nasze Pokolenia oraz Klub Kreatywnych Kobiet. Zespoły zaprezentują dawne pastorałki oraz tradycyjne kolędy.
+ 16 I, godz. 17:30 - Kuchcimy w Jedności: Kuchnia francuska. Tematem najbliższych warsztatów z cyklu „Kuchnie świata” będzie kuchnia francuska i makaroniki. Małe, okrągłe, kolorowe i bardzo słodkie makaroniki to jeden z flagowych przysmaków kuchni francuskiej.

Klub Herkules Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, os. Branice ul. Gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego 29

+ 14 I, godz. 16:30 - Charytatywne jasełka w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej z Wyciąż. Podczas przedstawienia odbędzie się zbiórka środków na rzecz chorej dziewczynki z Kościelnik.

Klub Jędrus, os. Centrum A 6a

+ 15 I, godz. 18:30-20:00 - Koło Gospodyń Miejskich: Wspólne pieczenie chleba. Nowe członkinie koła przywitamy chlebem i solą! Ale najpierw musimy go wspólnie upiec.

Klub Mirage, os. Bohaterów Września 26

+ 16 I, godz. 16:00 - Usłysz dobre dźwięki: Spotkanie z protetykiem słuchu oraz badania słuchu | Akademia Zdrowia i Urody, podczas którego dowiemy się, dlaczego badania słuchu są tak istotne, jak mogą wpłynąć na jakość naszego życia oraz jakie kroki podjąć, aby zadbać o ten cenny zmysł. Będzie też możliwość sprawdzenia uszu klasycznym otoskopem lub videootoskopem z podglądem na żywo na tablecie (będzie można zobaczyć jak nasze uszy wyglądają w środku). Partnerem wydarzenia jest artMed.

Klub Karino, os. Chałupki, ul. Truskawkowa 4

+ 16 I, godz. 17:00 - Rodzinne Kolędowanie w Karino. Zapraszamy na występy dzieci uczących się gry na gitarze. Nie zabraknie też wspólnego muzykowania i śpiewania kolęd.

Klub Dukat, os. Grębałów, ul. Stycznia 1

+ 16 I, godz. 18:00 - Z kolędą przez Grębałów. Zapraszamy mieszkańców Grębałowa na wieczór kolęd w wykonaniu Moniki i Bartosza Cieśniarskich. Lucyna Rutkowska i Leszek Wilk przeniosą nas w czasie ukazując wigilię sprzed lat. Będzie to teatralno-muzyczne przywitanie Nowego Roku.
+ 17/18 I, godz. 20:00-8:00 - Karnawałowe piżamaPARTY: Noc Perseidów. Klub Dukat otwiera swoje wrota dla na całą noc! Będą kosmiczne gry i zabawy. Zjemy również wspólną kolację. Nie wiemy, czy w ogóle będziemy spać, ale przygotujcie dla swoich pociech dmuchane materace, śpiwory oraz poduchy. Więcej szczegółów pod numerem tel. 504 418 929. Na zgłoszenia czekamy do 13 stycznia. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34

+ 11 I (sobota), godz. 18 - Chłopi.
+ 12 I (niedziela), godz. 17 - Chłopi.
+ 14 i 15 I (wtorek i środa), godz. 9 - Królowa Śniegu.
+ 16 I (czwartek), godz. 11 - Doktor Dolittle.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1

+ 10 I (piątek), godz. 19 - Głos ludzki/Piaf.
+ 11 i 12 I (sobota i niedziela), godz. 19 - Wszystko o mężczyznach.
+ 15 i 16 I (środa i czwartek), godz. 19 - Śmierć komiwojażera.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23

+ 10 I (piątek), godz. 9 - Preskot.
+ 16 I (czwartek), godz. 10.30 - Mały Książę.

TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne 23

+ 10 I (piątek), godz. 19 - Aktorzy prowincjonalni czyli pociąg do Hollywood.
+ 14 i 15 I (wtorek i środa), godz. 11 - Mieszkańcy sąsiednich domów.

TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23

+ 16 I (czwartek), godz. 9 - Lokomotywą przez świat.

NOTOWANIA CENOWE

„SŁODKA NIESPODZIANKA”

Taką nazwę nosi nieduży sklepik ze słodyczami, ciastami i napojami, a przede wszystkim z niespodziankami. Na placu Bieńczyckim w pawilonie 23/24 tuż przy wejściu od strony ul. Obrońców Krzyża (za kwiaciarniami) mieści się właśnie „Słodka Niespodzianka”. Nazwa jest wyjątkowa trafna, bo rzeczywiście można tutaj kupić różne niespodzianki. Przede wszystkim są ozdobnie zapakowane prezenty - niespodzianki z markowymi słodyczami i napojami typu szlachetne wina, czy cenione nalewki. Takie zestawy m.in. w koszach są w cenie od 40 do 400 zł w zależności od zawartości. Na pewno wręczona z okazji zbliżających się Walentynek, Dnia Kobiet, czy imienin, urodzin bądź z innej okazji taka niespodzianka zrobi wrażenie na obdarowanym. To nie koniec niespodzianek, bo oprócz tradycyjnych słodczy i napojów kupimy tutaj kukłki jak za czasów PRL po 32 zł/kg. Są Petit Beury po zł i 2,20 cały asortyment ciasteczek i słodkich wyrobów znanych firm, a nawet słynne orzeszki. Kupimy tutaj ptyśowy groszek po 6,50 zł, a nawet dietetyczne sucharki po 7,50 zł. Są gumy do żucia, odświeżające halsy. Kupimy tutaj różne soki, a także wody mineralne od 500 ml do 1,5 l w cenie 1,70-2,80 zł znanych producentów takie jak „Muszynianka”, „Cisowianka”, „Nafęczowianka”, czy „Żywiec”, także smakowe. Są soki Tymbarku po 3,20 zł butelka lub w kartonach litrowych od 4,20 zł. Zaletą tej placówki są codziennie sprowadzane świeże ciasta ze znanych piekarni w tym m.in. od Antoniego Adamka takie jak „pychotka”, „czeskie”, „wiśniowiec”, „brzoskwinowiec”, „Lukrecja”, miodowo-orzechowe, czy sernik domowy od 50 zł/kg, a także szarlotkę po 45 zł/kg. Są świeże pączki po 4,50 zł i drożdżówki po 4,50 zł/szt. Kto chce sam sporządzić prezent może kupić dobrą kawę od klasycznej Nescafe po 22 zł, a także dobre herbaty jak Lipton od 10,50 zł, czy herbaty smakowe. Do tego dokupić różne ciastka i bombonierki, a także różne cukierki z mieszaną wawelską na czele, ale jednak polecam zakup gotowego słodkiego kosza pełnego niespodzianek. Na pewno warto zaglądnąć do „Słodkiej Niespodzianki”, bo jest tu także bardzo miła atmosfera wytwarzana przez sprzedające tu panie. „Słodka Niespodzianka” jest otwarta siedem dni w tygodniu, od pon. do sb. w godz. 7.00-17.00 i niedzielę od 9.00-16.00.



(sp) Fot. autor

WALUTA

Z początkiem roku, po okresie świątecznym, złotówka umocniła się w stosunku do walut obcych. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 4,06-4,11 zł, euro: 4,22-4,26 zł, GBP: 5,09-5,14 zł, CHF: 4,49-4,55 zł.

KINO SFINKS

HERE. POZA CZASEM w reżyserii Roberta Zemeckisa z Tomem Hanksem i Robin Wright to poruszająca opowieść o miłości, stracie, nadziei, radości i przemijaniu. Losy kilku pokoleń krzyżują się w jednym miejscu na ziemi, domu, który jest świadkiem wszystkiego, co w ich życiu najpiękniejsze i najbardziej dramatyczne, najzabawniejsze i najbardziej poruszające. To tu dla jednych wszystko się zaczyna, a dla innych kończy. Tutaj rozkwita miłość, spełniają się marzenia, rodzą się przyjaźnie, pasje i przychodzą rozczarowania. Twórcom udaje się w niezwyklej filmowej formie uchwycić istotę ludzkiego losu, jego blaski i cienie, które znamy wszyscy. Film będzie można zobaczyć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 14 I o godz. 14:30.

BABYGIRL to thriller erotyczny z rewelacyjną rolą Nicole Kidman nagrodzoną na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji. Romy ma wszystko. Stoї na czele prężnie działającej firmy, mieszka w luksusowym domu u boku kochającego męża i dwóch nastoletnich córek. Jej poukładane życie gwałtownie się zmienia, gdy poznaje młodego stażystę Samuela. Mimo różnicy wieku, rodzi się między nimi fascynacja, która szybko przeradza się w burzliwy romans. Romy rozpoczyna ekscytującą podróż w głąb siebie, która może kosztować ją utratę pozycji i rodziny. Czy zaryzykuje wszystko i da się ponieść pragnieniom?

KIEDY NADCHODZI JESIEŃ to najnowszy film François Ozona. Słynny reżyser powraca z opowieścią o skomplikowanych relacjach i niewygodnych tajemnicach rodzinnych, które kładą się cieniem na życiu przyszłych pokoleń. Michelle cieszy się spokojną emeryturą na burgundzkiej wsi, gdzie spędza czas ze swoją wieloletnią przyjaciółką Marie-Claude. Kiedy na wakacje przyjeżdżają z Paryża córka Valérie wraz z synem Lucasem, zestresowana ich wizytą kobieta przez przypadek serwuje jej trujące grzyby. Valérie szybko wraca do zdrowia, ale zabrania matce widywać się z wnukiem. Czując się samotna i winna, Michelle popada w depresję - aż do czasu, gdy syn jej przyjaciółki wychodzi z więzienia... I tutaj dopiero zaczyna się gęsta akcja - jak to zazwyczaj bywa u Ozona. Seanse w sali Mały Metraż.

REPERTUAR

10 i 11 I, godz. 17 - Here. Poza czasem, godz. 18 - Kiedy nadchodzi jesień, godz. 19 - Babygirl; 12 I, godz. 13 - DKF Kropka dla dzieci: Opowieści Franka, godz. 17 - Babygirl, godz. 18 - Kiedy nadchodzi jesień, godz. 19.10 - Here. Poza czasem; 14 I, godz. 14.30 - Filmowy Klub Seniora i Seniorki: Here. Poza czasem, godz. 17 - Babygirl, godz. 18 - Kiedy nadchodzi jesień, godz. 19.10 - Here. Poza czasem; 15 I, godz. 17 - Here. Poza czasem, godz. 18 - Kiedy nadchodzi jesień, godz. 19 - Babygirl; 16 I, godz. 17 - Babygirl, godz. 18 - Kiedy nadchodzi jesień, godz. 19.10 - Here. Poza czasem.

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ **Dorota Masłowska, Magiczna rana, Wydawnictwo Karakter, 2024.** Trashowa powieść, która w obłąkańczo zabawny i zarazem śmiertelnie poważny sposób chwyta kawał współczesnej rzeczywistości. Przez karty książki przewijają się osobliwe, choć jakby skądś nam znane postaci: kobiety w rozsypce i bywalcy siłki, wystylizowani mieszczanie i świadome swoich praw małolaty. Widzimy je w najróżniejszych miejscach - w ekskluzywnych mieszkaniach, na wege weselu, w craftowej piekarni i przeznaczonym do rozbiórki hotelu. Postaci te napędzane są przez rozmaite fantazmaty, mniej lub bardziej wygórowane aspiracje i niemożliwe do zaspokojenia pragnienia. Autorka w niepodrabialny i sobie tylko właściwy sposób tropi popkulturowe schematy i językowe klisze tworzące ich sztucznie wygenerowany świat. I hakuje ten świat wyobraźnią, która podpowiada także surrealistyczne scenariusze. Mistrzostwo Polski w obserwowaniu Polski oraz krajów zagranicznych.

+ **Filip Springer, Szara godzina. Czas na nową architekturę, Wydawnictwo Karakter, 2024.** „Jak to możliwe że tak dużo rozmawiamy o podróżach samolotami, odzieżowych sieciówkach, plastikowych słomkach i samochodach elektrycznych, a tak mało o budynkach? A przecież ślad węglowy związany z wzniesieniem, użytkowaniem i ewentualnym demontażem budowli stanowi około czterdziestu procent globalnej emisji” - pisze w najnowszej reportersko-eseistycznej książce Filip Springer. Pora więc zadać pytanie o to, jak w obliczu katastrofy ekologicznej musi zmienić się architektura. Springer przygląda się praktykom architektów i urbanistów, zarówno takim, które swoją krótkowzrocznością budzą zdumienie, jak i nowatorskim rozwiązaniom, które pozwalają wierzyć, że inna, bardziej przyjazna światu i środowisku architektura jest możliwa. I sprawdza, czy nawet ostrożne, rozsądne wizje nowej architektury mają szansę przebić się w świecie, który cały czas goni za zyskiem i wzrostem.

MŁODZIEŻ Z PROWINCJONALNYCH SZKÓŁ PRZECIWSTRAWIŁA SIĘ MACHINIE SYSTEMU



Młodzież z Włoszczowej wraz ze swoim kapłanem księdzem Markiem Łabudą kilkakrotnie odwiedzała Mistrzejowice

W grudniu 2024 roku minęła 40. rocznica strajków szkolnych w obronie krzyży w Miętnej i we Włoszczowie. Bohaterska młodzież z prowincjonalnych szkół miała odwagę przeciwstawić się machinie systemu, który postanowił wyrugować symbole religijne z przestrzeni publicznej. Strajk wspierali mieszkańcy Nowej Huty, a w pomoc strajkującej młodzieży zaangażował się ks. Kazimierz Jancarz i nowohucka Solidarność.

Podczas wakacji w 1984 roku, pod pretekstem remontu klas, w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie zdjęto krzyże. Liczono, że taki nieostentacyjny sposób sprawi, że nawet jeśli młodzież zauważy zniknięcie krzyży, to nie będzie na tyle zdeterminowana, by podjąć akcję protestacyjną. Tymczasem już po kilku tygodniach Samorząd Szkolny złożył u dyrekcji petycję podpisaną niemal przez wszystkich uczniów, w której domagał się przywrócenia krzyży. Władze szkoły a także lokalne władze partyjne były nieugięte. Konflikt zaostriżył się na tyle, że 3 grudnia uczniowie podjęli spontaniczną decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego. Protestujący poprosili miejscowego proboszcza, by pozwolił dwóm wikarym dołączyć do strajkujących. Władze na wiele sposobów próbowały złamać uczniów; odłączono im ogrzewanie, zatkano kanalizację, zastraszano ich rodziców,

konfiskowano jedzenie dostarczane przez Włoszczowian, wreszcie przygotowywano pacyfikację. W obliczu groźby siłowego stłumienia strajku, po 14 dniach jego trwania bp Marian Jaworski poprosił uczniów o jego zakończenie. Młodzi bohaterowie, pośród tłumu wzruszonych Włoszczowian, przeszli w uroczystej procesji ze szkoły do kościoła. Niestety, krzyże nie wróciły do sal szkolnych a przez najbliższe tygodnie najbardziej aktywni uczniowie zostali poddani represjom. Próbowano także zamordować ks. Marka Łabudę, który otaczał opieką duszpasterską strajkujących...

Strajk spotkał się z ogromnym wsparciem mieszkańców Nowej Huty. Na Mszach Czwartkowych w Mistrzejowicach organizowanych przez ks. Kazimierza Jancarza i Solidarność Nowohucką modlono się za strajkujących i zbierano pieniądze na zakup żywności. Dwukrotnie udano się dotrzeć do młodzieży z zakupioną żywnością. Ksiądz Jancarz wysłał też dwóch kamerzystów, Andrzeja Jaskowskiego i Piotra Augustynka, którzy cały dzień dokumentowali to wydarzenie. Środowisko skupione wokół ks. Jancarza i mieszkańcy Nowej Huty byli też jedynymi, którzy wspierali strajkujących po wydarzeniach z grudnia 1984 roku. Część uczniów w ramach represji usunięto ze szkoły, część z nich musiała opuścić Włoszczowę, posypały się

wysokie kolegia dla uczestników oraz wspierających strajk. Znaleźć nową szkołę, pracę czy opłacić kolegia pomagał właśnie kapelan Solidarności i mieszkańcy Nowej Huty. Młodzież z Włoszczowej wraz ze swoim kapłanem księdzem Markiem Łabudą kilkakrotnie odwiedzała Mistrzejowice.

Tę piękną a zapomnianą historię postanowiło przypomnieć światu Stowarzyszenie „Rafael”, które rozpoczęło jesienią zeszłego roku produkcję kinowego, fabularnego filmu o strajku o krzyże we Włoszczowie. W „Znaku sprzeciwu” – taki tytuł będzie nosiła produkcja – wystąpią znakomici polscy aktorzy (m.in. Sebastian Fabijański, Dominika Kluźniak, Rafał Zawierucha, Piotr Cy-

rwus, Ksawery Szlenkier, Henryk Gołębiowski, Sara Lityńska). Niestety produkcja jest dziś zagrożona. Dotacji filmowi odmówiła instytucja powołana do wspierania rodzimych produkcji filmowych – Polski Instytut Sztuki Filmowej, dlatego producenci prowadzą zbiórkę na film. Bez znaczącego wsparcia drobnych darczyńców a także mecenasów i sponsorów nie uda się dokończyć projektu.

Wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć to dzieło, tak jak przed 40. laty wspierali bohaterów filmu, zapraszamy na stronę www.znaksprzeciwu.pl, gdzie znajdą niezbędne informacje.

(pf)

Wpłaty na produkcję filmu „Znak sprzeciwu” można dokonywać na poniższe konto:

Stowarzyszenie Rafael
ul. Rękawka 51,
30-535 Kraków

Bank Pekao SA
Numer konta 86 1240 4719 1111
0010 6109 7224

Tytuł wpłaty: „Na cele statutowe - Akcja ZNAK SPRZECIWU + E-MAIL i TELEFON (podanie emaila i telefonu jest opcjonalne, ale pomoże w ewentualnym kontakcie oraz w dostarczeniu obiecanych bonusów).

Więcej o filmie oraz akcji na stronie:
www.znaksprzeciwu.pl



WYZWOLENIE KRAKOWA

Poniżej przypominamy autentyczne fakty sprzed 80 lat. Już żyje coraz mniej świadków tej historii. Małopolska Fundacja Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego z siedzibą w os. Górali 23 (Pod Czołgiem) pragnie przypomnieć faktograficzną historię wyzwolenia spod okupacji niemieckiej Krakowa i okolic przyszłej Nowej Huty unikając politycznych emocji w oparciu o dokumenty zgromadzone w Małopolskiej Fundacji Dom Kombatanta RP Muzeum Czynu Zbrojnego. Zawdzięczamy to także wsparciu grantowi UMK. Jak to było?

Hitlerowcy ze zrabowanym majątkiem opuszczają w popłochu Kraków. Do miasta wkraczają oddziały radzieckie. Trwa rozminowywanie miasta. W Krakowie tworzy się nowa władza oparta na radzieckiej supremacji. Ostatni masowy mord ludności cywilnej „Na Dąbiu” odbywa się 15 stycznia 1945 roku. Już od czterech dni trwała radziecka ofensywa, a Niemcy wycofywali się na całej linii frontu. Wszystkie wioski leżące na wschód od Krakowa zapchane były hitlerowcami różnych formacji frontowych. Wiadomo, że oddziały Armii Krajowej, AL i BCh po upadku Republiki Kazimiersko-Proszowickiej szarpały hitlerowców, aż do ostatniego dnia pobytu wroga na polskiej ziemi, szarpały go gdzie tylko się dało. I tak w czynnym udziale w akcji „Burza” wywiązały się z tego zadania. Wiele oddziałów udało się w kierunku walczącej Warszawy, ale te które na to nie miały warunków walczyły w swoich rejonach osłabiając okupanta na każdym odcinku. Kiedy już na terenach Polski znalazły się wojska radzieckie przyszedł rozkaz z Komendy Głównej AK nakazującej współdziałanie przeciwko wspólnemu wrogowi.

AKCJA POD WAWRZEŃCZYCAMI

Ostatnią brawurową akcją pod Wawrzeńczycami w dniu 15 stycznia 1945 r. przeprowadził oddział partyzancki dowodzony przez por. „Droзда” Jana Łatałę. Oddział ten wchodził w skład Inspektoratu Rejonowego AK „Maria” obejmującego swoim działaniem ziemie miechowską, olkuską i pińczowską. Ten niezwykle odważny dowódca już wiele lat temu odszedł na wieczną wartę. W powojennej historii niewiele

mówiono o tej akcji, bowiem przeczyła ona komunistycznym stwierdzeniom, że Armia Krajowa „stała z bronią u nogi”. Na szczęście Jan Łatała „Drozd”, przed wieloma laty, pozostawił swoje wspomnienia na łamach „Wieści”. Jak więc wyglądała ta niezwykła akcja oddziału partyzanckiego pod Wawrzeńczycami, który porwał się na wycofujące się hitlerowskie kolumny Wehrmachtu i SS-manów? Oddział „Drozda” przebywał wówczas w małej wiosce Rudno w powiecie proszowickim. Wcześniej dokonał on kilka wypadów na chaotycznie wycofujących się szosą Niemców. Jednak poważną akcję postanowili wykonać w rejonie Igołomi. Dlatego też wcześniej rozlokowano kilka oddziałów w pobliżu miejsca planowanej akcji. Tam też znalazł się wcześniej oddział szturmowy „Strzały”, który miał dokonać rozeznania w rejonie Igołomi i lotniska Pobiednik. Tymczasem 15 stycznia 1945 r. do oddziału „Drozda” dotarła wiadomość, że w Brzesku Nowym zatrzymała się kolumna samochodowa oddziałów SS składająca się z 30 samochodów i 50 motocykli, posuwająca się w kierunku Krakowa. Każdy z samochodów wypełniony był żołnierzami w czarnych płaszczach i wysokich butach. W Brzesku Nowym kolumna ta urządziła sobie krótki postój, w czasie którego rozdano żołnierzom obiad. W środku kolumny samochodowej znajdowało się także auto osobowe, 12-miejscowe, z bokami pancernymi, pomalowane kolorem ochronnym w zielone i brązowe desenie „VML Kraftwagen”. W samochodzie tym jechali oficerowie SS. Tę wiadomość „Drozd” otrzymał od partyzanta „Kolby” - Tade-

usza Biernackiego, który leczył się u rodziny. Biernacki, przed kontuzją dowodził partyzanckim oddziałem, a w czasie rekonwalescencji dalej przysyłał do oddziału cenne informacje o ruchach wojsk niemieckich, które zbierał dla niego „Lwowiak”, kierowca zatrudniony w transporcie niemieckim dostarczającym zaopatrzenie dla frontowych oddziałów Wehrmachtu. Także „Lwowiak” zaopatrywał partyzantów w broń, amunicję i paliwo. To wszystko udawało się przy panującym wówczas bałaganie pośród Niemców. Ta wiadomość od Biernackiego postawiła cały oddział w stan pogotowia. Urządzono naradę, aby podjąć decyzję co do wypadu na hitlerowców. Oddział „Drozda” był doskonale uzbrojony. Każdy z partyzantów posiadał pistolet maszynowy „schmeisser” lub sten, pistolety krótkie „parabellum” i po kilka granatów. Podstawowym jednak uzbrojeniem oddziału były „Gamony”, niezastąpione przy niszczeniu czołgów i samochodów. Natomiast „Luis” posiadał dużą torbę z minami, kostkami trotylu i detonatorami, „Belg” zaś dysponował RKM-em.

Tak więc 15 stycznia 1945 roku wieczorem oddział „Drozda” wyruszył z Rudna Górnego w kierunku Wawrzeńczyc. Droga prowadziła ośniedzonymi polami i doliną strumyka. Wiał silny wiatr i sypało śniegiem. Do przebycia mieli około 3 kilometrów. W czasie drogi uzgodnili, że głównym celem ich wypadu będzie rozbicie samochodu z oficerami SS. Jednocześnie chodziło o zatarasowanie drogi prowadzącej do Krakowa. Wówczas to Niemcom pozostałaby tylko droga na Kraków, prowadząca przez prowizoryczny

Hitlerowcy ze zrabowanym majątkiem opuszczają w popłochu Kraków. Do miasta wkraczają oddziały radzieckie. Trwa rozminowywanie miasta

most na Wiśle w Brzesku Nowym do Puszczy Niepołomickiej. Po przybyciu na miejsce zasadzki, partyzanci ukryli się w krzakach nad stawem koło młyna. Stamtąd obserwowali szosę, po której przejeżdżały samochody wojskowe, ciągniki z działami i tabory konne. „Drozd” wcześniej postanowił zbadać, czy czasem

hitlerowcy nie przebywają w domach położonych i oddalonych od nich o jakieś 150 metrów. Obawiał się on bowiem, że Niemcy po ich ataku mogą dokonać pacyfikacji wioski. Jednak przekonany był także, że hitlerowcy mając na karku wojska radzieckie nie będą w stanie tego uczynić. Po dokonaniu rekonnesansu partyzanci stwierdzili,

że Niemcy rozlokowali się na noc we wsi Wawrzeńczyce, natomiast nie było ich w domach położonych po drugiej stronie młyna, gdzie oni przygotowali zasadzkę. W tej sytuacji partyzanci postanowili bezpośrednio zaatakować hitlerowców granatami i ogniem automatów. O zaminowaniu drogi nie mogło być mowy, ponieważ na niej znajdowały się podwoje konne zabrane z pobliskich wiosek.

Po pewnym okresie wyczekiwania, od strony Brzeska Nowego zbliżała się zwarta kolumna samochodów z przyćmionymi światłami. Natychmiast zajęto stanowiska. I tak: „Szofer” (Józef Bochenek) i „Beton” (Jerzy Michalik) zajęli miejsca przy moście. „Wilk” i „Kos” (Jan Gajda) ulokowali się na zboczu jakieś 50 metrów dalej. „Drozd” z „Luisem” pozostali na szczycie wzgórza, zaś „Belg” i „Piorun” zajęli stanowisko przy RKM-ie, mając doskonałe pole ostrzału we wszystkich kierunkach. Im także powierzono strzeżenia tyłów. Natomiast najbardziej wysunięte pozycje w kierunku Brzeska zajęli „Poker” i „Skała”. Na czele zbliżającej się kolumny wojskowej jechał motocykl z przyczepą. Zatrzymał się on przed zakrętem, gdzie znajdował się „Drozd” z „Luisem”. Za motocyklem jechał drugi motocykl, a za nim pojawił się duży samochód „Diesla” załadowany SS-manami. Partyzanci widzieli ich doskonale, ponieważ światła z następnych wozów oświetlały tyły poprzednich pojazdów. Jednak na razie oczekiwanej „osobówki” nie zauważyli. Już mieli ochotę wygarnąć do samochodów z „gamonów” kiedy na szosie pojawiła się „osobówka” z SS-manami. Jechała szybko. Kiedy znalazła się o jakieś 5 metrów od „Drozda”, ten zerwał nakrętkę z „gamona” i rzucił go w nadjeżdżający pojazd. W jednej chwili granat eksplodował na przodzie samochodu, który podrzucony został w górę, a potem zwałił się na barierę odgradzającą szosę od wislanej skarpy. Jednocześnie „Drozd” został ugodzony w twarz i głowę odłamkami blachy i kamieni. Uderzenia były tak silne, że nie mógł otworzyć oczu ponieważ błysk wybuchu oślepił go na chwilę, a krew zalała mu twarz. Tymczasem „Luis” strzelał do Niemca, który siłą wy-

buchu wyrzucony został na szosę. Równocześnie rozległy się wybuchy „gamonów”, którymi zaatakowane zostały inne samochody przez „Szofera” i „Betona”. W tym piekielnym zamieszaniu słychać było tylko rozpaczliwe krzyki Niemców. Także „Belg” i „Piorun” rozlokowani koło mostu, nie próżnowali, obrzucając „gamonami” pozostałe pojazdy. Hitlerowcy wyskakowali z samochodów kryjąc się po rowach. Niemcy byli tym atakiem całkowicie zaskoczeni. Tymczasem „Poker” i „Skała” zasypywali niemieckie samochody granatami i ogniem broni maszynowej. Z płonących samochodów wyskakiwały palące się postacie i z okrzykiem „Hilfe” gnały przed siebie na oślep, prosto pod ogień partyzanckich stenów. Jeden z motocykli, który dostał się pomiędzy palące samochody, zawrócił i pędził pod górę w stronę ukrytych partyzantów. W pewnym momencie „Wilk” rzucił w jego stronę granat zaczepny. Wtedy Niemiec dodał gazu i przeskoczył granat, który dopiero wybuchnął tuż za nim. Jednak motocyklista spadł na szosę, a siedzący w przyczepie Niemiec wyskoczył i usiłował biec w stronę Wisły, ale „Luis” skosił go ze „schmeissera”. Akcja ta trwała niezwykle krótko, może kilkadziesiąt sekund. Cała szosa oświetlona była palącymi się samochodami i wybuchającymi beczkami z benzyną. „Drozd” doskonale zdawał sobie sprawę, że to chwilowe osłupienie Niemców za chwilę im przejdzie, a oni sami staną się celem dla nich, bowiem byli widoczni na śnieżnej bieli. „Drozd” nie mógł jednak krzy- >>

Kiedy „Luis” i „Wilk” zauważyli, że komendant jest ranny, zarządzili odwrót całego oddziału z zagrożonego terenu. Tymczasem Niemcy z pozostałych samochodów oraz ci, którzy kwaterowali we wsi, otworzyli gwałtowny ogień z broni maszynowej. Pociski świetlne sypały się w stronę partyzantów jak robaczki świętojańskie. W mgnieniu oka partyzanci ukryli się w zagłębieniu terenu, jedynie na szosie pozostał „Kos”, który zbierał niemieckie automaty. Miejsce zbiórki po akcji wyznaczono w zagajniku położonym o jakieś pół kilometra od miejsca zasadzki. W zagajniku zjawili się prawie wszyscy uczestnicy tej akcji poza „Kosem”. Z pobieżnych informacji wynikało, że partyzantom „Drozda” udało się zniszczyć trzy samochody ciężarowe i jeden osobowy. Z płonących samochodów część Niemców zdołała się uratować, ale wielu z nich zginęło od ognia partyzanckich automatów. Czas oczekiwania na „Kosa” płynął, a jego nie było. Z szosy dochodziły okrzyki Niemców. Co czynić dalej? Poszukiwanie „Kosa” w tych warunkach było niemożliwe. Trzeba było jak najszybciej odskoczyć od miejsca zasadzki. Dopiero rankiem wysłano jednego z partyzantów na zwiady. Okazało się, że „Kos” leży martwy na polu, jakieś parę metrów od szosy. Ciało partyzanta zostało przewiezione na sankach do Dobranowic. Stąd bowiem pochodził kapral Jan Gajda „Kos”. Był to niezmiernie uczynny, koleżeński i waleczny partyzant, który zginął w przeddzień wyzwolenia. Uroczysty pogrzeb urządzono mu już po wkroczeniu żołnierzy radzieckich na te tereny. Zasadzka pod Wawrzeńczycami



Pomnik ofiar Dąbia na Cmentarzu Rakowickim.



Kamień upamiętniający kombatantów na cmentarzu parafialnym w Wawrzeńcach

spowodowała przerwanie ruchu na drodze Brzesko Nowe - Kraków na całą noc. Niemcy obawiali się bowiem, że droga jest przez partyzantów zaminowana. Już następnego dnia po południu na te tereny wkroczyły pierwsze oddziały Armii Czerwonej. Z późniejszych relacji okolicznej ludności okazało się, że w czasie zasadzki urządzonej przez oddział partyzancki „Droзда” pod Wawrzeńcami zginęło około pięćdziesięciu SS-manów, a drugie tyle zostało rannych.

OSTATNIE DNI OKUPACJI NIEMIECKIEJ

15 stycznia 1945 r. Niemcy dokonali egzekucji 80 Polaków. Jedynym który przeżył był Jan Hajduga. Kula zraniła go tylko w głowę, zakrwawiony leżał bez ruchu, by hitlerowcy go nie dobili. Po egzekucji młody hitlerowiec oświadczył po polsku przetrzymywanym mieszkańcom Dąbia, że zabito osoby, które działały przeciwko państwu niemieckiemu. Nakazał do godziny 18 pochować pomordowanych, ziemię wyrównać i zabrać przyniesienia kwiatów i zapalania świeczek. Ostrzegł, że w przeciwnym razie powrócą i zastrzelą kolejne osoby. W obawie przed spełnieniem groźby wszystkich pogrzebano we wspólnym grobie, w jednym długim rowie. 31 stycznia 1945 roku polskie władze wyraziły zgodę na ekshumację 79 pomordowanych, która nastąpiła 8 lutego. Podczas ekshumacji rodziny pomordowanych rozpoznały 71 ciał spośród 79 zabitych. Nie udało się wówczas ustalić tożsamości siedmiu osób, wieźniów przywiezionych z Montelupich. Następnego dnia odbyła się uroczysta msza żałobna w kościele Mariackim. Po mszy kondukt przeszedł ulicami Krakowa na cmentarz Rakowicki, gdzie osoby zamordowane na Dąbiu pochowano we wspólnej kwaterze. Nad trumnami modlił się ksiądz z dąbskiej parafii św. Kazimierza Jan Matyjasik.

16 stycznia 1945 r. o godzinie 11.00 na Wawelu odbyło się posiedzenie rządu Generalnego Gubernatorstwa, podczas którego Hans Frank wygło-

sił przemówienie stwierdzając, że „Kraków - stare niemieckie miasto, nie może być dla Niemiec stracone”. Tymczasem były to ostatnie godziny jego panowania na Wawelu. W tym czasie niemieckie władze cywilne opuszczały już miasto w popłochu. O godzinie 14.00 Hans Frank otrzymuje wiadomość, że Rosjanie zbliżają się do Częstochowy. O godzinie 20.00 podpisuje rozporządzenie o straży miejskiej.

17 stycznia 1945 roku. Od rana słychać w Krakowie odgłosy zbliżającego się frontu. Lotnictwo radzieckie bombarduje węzeł kolejowy w Skawinie, gdzie skoncentrowane były liczne wojskowe i ewakuacyjne transporty niemieckie. W samym Krakowie bomby spadły na ulice Pierackiego, Loretańską, Lubicz i skrzyżowanie ulic Stradomia i Dietla. Pomimo nalotów Niemcy kontynuowali wywożenie zabytków sztuki i kultury. Czynili także ostatnie przygotowania do zniszczenia urządzeń użyteczności publicznej. W dalszym ciągu zaminowywali obiekty zabytkowe i gmachy publiczne, zakłady przemysłowe i całe kompleksy budynków mieszkalnych. Także hitlerowcy likwidowali dowody zbrodni pałac kompromitujące archiwum. W tym czasie płonęły magazyny przy dworcu, składy monopolu spirytusowego przy ulicy Cystersów, magazyny przy ulicy Grzegorzkiej, budynki Seminarium Śląskiego oraz Akademii Górniczej, gdzie niszczone centralne archiwum Generalnego Gubernatorstwa. Od wczesnego poranka Hans Frank otrzymywał informacje o frontowych wydarzeniach. O godzinie 8 nastąpił alarm lotniczy, o godzinie 9 otrzymał wiadomość, że radzieckie czołgi wdarły się na drogę Kraków - Trzebinia. O godz. 14 Hans Frank opuścił Kraków udając się w kierunku Śląska. Około godziny 14.30 rozpoczął się kolejny silny atak bombowy na niemieckie kolumny ewakuacyjne, opuszczające Kraków. Tymczasem przez Wisłę wycofywały się oddziały wojskowe w kierunku na Katowice, a potem na Wadowice i Żywiec. W jednostkach wojskowych mających bronić Krakowa zapanował chaos, zbliża-

jące się wojska radzieckie groziły im okrążeniem i zniszczeniem. Patrol AK pod dowództwem Jana Kowalkowskiego „Halszki” startł się z Niemcami u wylotu ulicy Dominikańskiej. Zginęło trzech policjantów z policji ochronnej (Schupo).

18 stycznia 1945 r. Nad ranem wyleciały w powietrze składy amunicji w rejonie cegielni oraz pociąg z amunicją na torach przy ulicy Blich. W godzinach porannych na Wawelu w centrali telefonicznej wybuchł pożar, który straż ugasiła. Po ugaszeniu pożaru strażacy zaciągnęli na Wawelu posterunki przed wszystkimi wejściami. W późniejszych godzinach ochronę Zamku przejęli ochotnicy, z których utworzono oddział milicji ludowej. Trzon zasilili patrole „Żelbetu”, dowodzone przez Jana Kowalkowskiego „Halszkę”. 59 armia radziecka generała Korownikowa 1 frontu Ukraińskiego, dowodzonego przez marszałka Koniewa, otrzymuje rozkaz do bezpośredniego uderzenia na Kraków z północy i północnego zachodu. Ta armia zostaje wzmocniona 4. korpusem pancernym gwardii dowodzonej przez generała Połubojarowa z poleceniem obejścia Krakowa od zachodu. Tymczasem 60. armia, wychodziła od strony południowo-wschodniej i południowej na przedmieścia Krakowa. Tym samym manewr okrążenia Krakowa został w pełni przygotowany. Zaczęło się od tego, że wojska 59. armii otrzymały od dowódcy 1. Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa, rozkaz wtargnięcia do miasta od północy i północnego zachodu oraz dotarcia do mostów na Wiśle, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi walki w centrum miasta. Z chwilą rozpoczęcia szturm na Kraków, Niemcy zostali zmuszeni do opuszczenia miasta. Władzę w mieście przejęło wojsko. Szybkość natarcia armii radzieckich jak i niezastosowania artylerii i lotnictwa w walkach o miasto, zapobiegło jego zniszczeniu. Najcięższe walki toczyły się po stronie północnej Krakowa. Hitlerowcom pozostawiono wyjście z miasta tylko na południe. Obawiając się całkowitego okrążenia Niemcy rozpoczęli wycofywanie się tylko w tym kierunku. Był to jedyny wentyl ratunku dla nich. Kraków uniknął zniszczenia, wyrzucając Niemców z miasta czołowym uderzeniem piechoty i czołgów. W tym szalonym pośpiechu wycofywania się z Krakowa, hitlerowcy nie zdążyli wysadzić wszystkich zaminowanych obiektów. Zaminowane były mosty, koszary wojskowe, lotnisko w Rakowicach, ważniejsze drogi wiodące do Krakowa, sieć wodociągowo-kanalizacyjna, zakłady przemysłowe „Semperit”, fabryka Zieleniewskiego i inne. W wielkim niebezpieczeństwie znalazły się bezcenne obiekty kultury narodowej: Wawel, Sukienice, Kościół Mariacki, Wieża Ratuszowa, Teatr im. J. Słowackiego. Największą ilość min odnaleziono na Wawelu i w pałacu Pod Baranami, w gazowni i elektrowni miejskiej oraz na Błoniach, koło mostu na Rudawie. Zaminowano również Skałkę, niektóre budynki Uniwersytetu Jagellońskiego i dworzec kolejowy. Na ulicach Krakowa Niemcy zbudowali 240 żelazobetonowych zapór przeciwczołgowych, 50 betonowych schronisk bojowych oraz wielką ilość schronów podziemnych. Wszystko to okazało się nieprzydatne. I takie były fakty przed 80 laty.

Do druku przygotował MARCIN PIETRZYK
Fot. autor

KONSULTACJE W SPRAWIE PARKINGU NA OS. KALINOWYM



Prezydent Krakowa zaprasza mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących projektu koncepcyjnego budowy parkingu na os. Kalinowym w rejonie ul. Samorządowej. Celem konsultacji, które rozpoczęły się 3 stycznia i potrwają do 7 lutego 2025 r. jest zebranie uwag i opinii do zaproponowanych rozwiązań. Planowana przez miasto inwestycja obejmuje budowę parkingu kubaturowego na ok. 300 miejsc postojowych z lokalami usługowymi w parterze wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną. Obiekt ma być zlokalizowany na działce nr 123/11 obręb 8 Nowa Huta na os. Kalinowe w rejonie ul. Samorządowej. Konstrukcja: parking 5-kondygnacyjny z 200 miejscami postojowymi. Na parterze znajdują się lokale usługowe: 3 lokale o powierzchni ok. 34 m² oraz 1 lokal o powierzchni ok. 22 m² - idealne na potrzeby lokalnych przedsiębiorców. W budynku parkingu znajdują się również płatne toalety publiczne: dostępne z zewnątrz, w tym toalety damskie, męskie i dla osób niepełnosprawnych. W ramach przeprowadzanych konsultacji zorganizowane zo-

staną dwa dyżury projektanta (telefoniczne) oraz spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami. Uwagi do opracowania będzie można zgłaszać za pomocą formularza konsultacyjnego zarówno w formie elektronicznej jak i papierowej. Na stronie internetowej zim.krakow.pl można pobrać materiały dotyczące tej inwestycji. W ramach konsultacji zaplanowano min. Spotkanie dla mieszkańców w dniu 14 stycznia 2025 roku o godzinie 17:30 w Młodzieżowym Domu Kultury im. Janusza Korczaka, os. Kalinowe 18. A także dyżury telefoniczne ekspertów pod numerem telefonu: 12 444 72 02 w dniach: 9 stycznia 2024 r. w godzinach 15.00-17.00 oraz 16 stycznia 2024 r. w godzinach 15.00-17.00. W najbliższym czasie zostanie opublikowany szczegółowy harmonogram konsultacji. Koncepcję oraz program funkcjonalno-użytkowy parkingu przygotowuje na zlecenie Zarządu Inwestycji Miejskich firma projektowa BEGIE+ARCHITEKCI Sp. z o.o. z Krakowa.

(f)

Fot. BEGIE+ARCHITEKCI Sp. z o.o. / Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie



Konsultacje społeczne: 3.01.-7.02.2025 r.
„Budowa parkingu kubaturowego na os. Kalinowym w rejonie ul. Samorządowej w Krakowie”

obywatelski.krakow.pl

70. URODZINY SZKOŁY I SPOTKANIE PO LATACH



13 grudnia 2024 w Szkole Podstawowej nr 82 im. Świętej Jadwigi Królowej Polski w godzinach popołudniowych odbyło się Spotkanie Absolwentów. Zjazd byłych uczniów był częścią huczego świętowania 70. urodzin szkoły. W ramach jubileuszu już od rana zaproszeni goście mogli podziwiać dzieci i młodzież w programie artystycznym przygotowanym z dużym zaangażowaniem, szczególnie na tę uroczystość. Część artystyczna ukazująca historię szkoły zachwycała różnorodnością form. Występy chóru i zespołu muzycznego, pokazy taneczne – od krakowiaka i tańca dworskiego po taniec towarzyski i nowoczesne układy, wniosły wyjątkowy klimat i bogactwo emocji. Wieczorem absolwenci zostali przywitani przez obecną dyrektorkę szkoły – p. Beatę Tomaszewską – i zaproszeni „na herbatę”. Poza

rozmowami z kolegami z klasy i byłymi nauczycielami absolwenci mogli obejrzeć galerię prac obecnych uczniów oraz wystawę poświęconą historii szkoły. Najwięcej radości gościom przyniosło oglądanie kronik szkolnych, w których znajdują się zdjęcia uczniów sprzed lat. Spotkaniom towarzyszyły wymiana prezentów i wysłuchanie wywiadów z byłymi uczniami. Z tej okazji absolwenci chcieliby bardzo serdecznie podziękować organizatorom za bardzo ciepłe przyjęcie, poczęstunek i możliwość podzielenia się wspomnieniami z dawnych lat. Szkoła Podstawowa nr 82 zawsze będzie dla nas nie tylko miejscem, w którym wiele się nauczyliśmy, ale także poznaliśmy przyjaciół.

Agata Stęplewska
absolwentka Szkoły
Podstawowej nr 82 (2014)



Trwający wciąż Okres Bożonarodzeniowy jest dla wielu z nas najpiękniejszym okresem w roku. Chcemy w tym wyjątkowym czasie życzyć Wam Drodzy Czytelnicy Głosu Młodej Huty – odważnych serc, szalonych planów i wielu przyjaciół wokół. Nie ma w Polsce Świąt bez spotkań w gronie najbliższych, bez koledowania i składania sobie życzeń. Proponujemy Wam byście podzielili się tymi chwilami z Czytelnikami. Dziękujemy tym, którzy już zechcieli podzielić się z nami relacjami z świątecznych spotkań. Jeszcze do końca stycznia będziemy je publikować! Piszcie zatem i ślijcie wspomnienia tych wyjątkowych chwil na adres gmh@o2.pl Pamiętajcie, by zdjęcia wysyłać jako oddzielne pliki graficzne (nie wklejać ich w tekst) i zadbać o ich wysoka rozdzielczość.

Szczęśliwego Nowego Roku!

ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE W SP 144



„O Duchu Przyszłych Wigilii! Lękam się ciebie bardziej niż- li twoich poprzedników. Ale ponieważ wiem, że pragniesz mego dobra, i ponieważ mam nadzieję stać się innym, lepszym człowiekiem, gotów jestem wszędzie ci towarzyszyć z sercem przepełnionym wdzięcznością”- - wołał Scrooge. bohater „Opowieści wigilijnej” C. Dickens.

Ta opowieść o człowieku i jego przemianie została wystawiona na „deskach” Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 144 .

Scenariusz na podstawie „ Opowieści wigilijnej” C. Dickensa oraz muzyka została przygotowana przez Marcina Kobierskiego aktora teatru Bagatela, który w sposób fenomenalny zawarł sedno tego utworu.

Na środku sceny postawiono zegar z napisem Wczoraj, Dzisiaj, Jutro, z lewej strony pokój głównego bohatera a z prawej strony sceny miejsce spotkań z poszczególnymi bohaterami. Tajemniczości dodał dym, który pojawiał się w trakcie scen spotkań z poszczególnymi

mi duchami.

Klasa 4b, 6d, 7c wraz z wychowawcami i Przyjaciółmi opowiedziały historie przemiany człowieka, który widzi swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Uczniowie z ogromną wrażliwością oraz doskonałą interpretacją tekstu podjęli wyzwanie aby wprowadzić społeczność szkolną w Czas Świąt Bożego Narodzenia, ale także odczarowały lekturę szkolną której przypomnienie szczególnie przyda się naszym ósmoklasistom.



MAGICZNE JASEŁKA W PRZEDSZKOLU 151

Czas oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia to jedno z najpiękniejszych dni w Samorządowym Przedszkolu nr 151 z Nowej Huty . Dzieci tradycyjnie przygotowują jasełka. Piękna scenografia i wspaniałe stroje oraz mali aktorzy, którzy z zaangażowaniem ożywają role

aniołków, pasterzy, królów, Józefa i Maryi wprowadzają bliskich w świąteczny nastrój pełny radości i wzruszeń. Jasełka to nie tylko tradycja, ale wspólne spotkanie dzieci, ich rodzin i pracowników przedszkola. To magia, która zbliża ludzi.



SZATKO WRACA DO WANDY

Jedna z najlepszych tenisistek stołowych w historii tej dyscypliny w naszym kraju, wielokrotna mistrzyni i medalistka mistrzostw Polski, medalistka mistrzostw Europy, Jolanta Szatko-Nowak, wraca po wielu latach do nowohuckiej Wandy. W tym klubie się wychowała i reprezentowała go w najlepszych swoich czasach, grając w czołowej drużynie ekstraklasy. Szatko opuściła Wandę ponad 20 lat temu w trochę burzliwych okolicznościach. Klub zalegał jej i innym zawodniczkom trochę pieniędzy. Doszło nawet do spraw sądowych, ale mimo to zawsze mile go wspominała. Od tego rozstania reprezentowała różne zespoły – większość z I ligi – które walczyły o awans na najwyższy poziom, czyli do ekstraklasy. – Przyszło mi nawet grać przeciwko Wandzie. Występowałam wtedy w drużynie Pia-Piasecki Kielce. W swojej hali zremisowałyśmy 5-5, ale rewanż wygrała 6-4 Wanda – wspominała niedawno. Reprezentowała też m.in. Bronowiankę Kraków, Poczowiec Kraków, Rokicie Szczytniki, Start Nowy Sącz i w niektórych z tych ekip pracując także jako trenerka. W minionych latach uczestniczyła też w krajowych zawodach weteranów. Szkoleniem zajmuje się przez cały czas, przede wszystkim młodzieży, prowadząc od 18 lat UKS Jola. – Mieliliśmy już zajęcia zaraz po Nowym Roku. Byłam zaskoczona, bo tłoczno było i nic nie pogrąlam. Ale to cieszy, bo chętnych do uprawiania tenisa stołowego nie brakuje – uważa. Pogra sobie za to w niedzielę, 12 stycznia (godz. 18) w hali Wandy. Występująca w VI lidze drużyna gospodarzy – zajmuje drugie miejsce i ma szansę na awans – zmierzy się Topspinem Podłęże (też walczy o promocję). Są to zespoły mieszane, bo w ligach IV-VI mogą w nich grać kobiety i mężczyźni. – Trochę osób mnie namawiało i ugięłam się – mówi o swoim powrocie Jolanta Szatko-Nowak. – Chodzi mi o to, żeby Wanda znowu była gdzieś wyżej. Ale jesienią chcemy już zgłosić do drugiej ligi zespół kobiecy. **(dan)**

„ŻUBRY” SZYBKO ZACZĘŁY PRZYGOTOWANIA

Bardzo wcześnie, gdyż już 2 stycznia spotkali się po urlopach piłkarze Puszczy Niepołomice. Zaczęli od badań wydolnościowych, a 6 stycznia przystąpili do treningów. Taki błyskawiczny początek przygotowań spowodowany jest szybkim wznowieniem rozgrywek ekstraklasy, które nastąpi 31 stycznia. „Żubry” nie czekają także ze sparingi. Zaczną je bowiem rozgrywać po czterech dniach, kiedy to w ośrodku Cracovii w Rącznej zmierzą się z „Pasami” i słowacką drużyną Redfox Stara Lubowla. Nazajutrz udadzą się na pierwsze w historii klubu zagraniczne zgrupowanie, które potrwa do 22 stycznia. Pierwotnie planowano je w Hiszpanii, ale taniej wyszło po-

lecieć do Side w Turcji. W planie znajdują się trzy sprawdziany – 14 stycznia Novi Belgrad (Serbia), 17 stycznia rywal nieznany, 21 stycznia Bohemians Praga (Czechy). Po powrocie do kraju czekają ich jeszcze sparingi z Radomiakiem Radom (25 stycznia) i JKS Jarosław (26 stycznia), a już tydzień później ligowe starcie w Zabrzu z Górnikiem. Starającą się uniknąć degradacji Puszczę czekają znowu zmiany personalne w kadrze. Znosi się na to, że straci przynajmniej dwóch czołowych zawodników, odgrywających ważną rolę w zespole. Do ojczystej Korei Południowej powrócił już pomocnik Jin-huyn Lee – umowa kończyła

mu się 30 czerwca, więc niepołomicki klub postanowił jeszcze trochę zarobić – który przeniósł się do mistrza tego kraju, HD Ulsan. Znosi się również na odejście mołdawskiego stopera, Artura Craciuna – jemu także po tym sezonie kończy się kontrakt – który trzymał obronę Puszczy w ubiegłorocznej walce o utrzymanie, ale pod koniec jesiennych zmagowań rzadziej pojawiał się na boisku. Inne nazwiska na razie nie padają, ale w tym klubie lubią dokonywać zmian w kadrze. Wymienia się za to piłkarzy, którzy mogą teraz przenieść się do małopolskiej drużyny. Kandydatami do gry w obronie mają być 22-letni Jakub Szymański z Wisły

Łlock (wcześniej Górnik Zabrze, mający za sobą występy w reprezentacji U-21 i ekstraklasie) i Grek Michalis Panagidis (Aris Saloniki, kontrakt upływa mu po sezonie). Na kilkudniowe testy przyjechał już bramkostrzelny 25-letni Mateusz Augustyniak (IV liga, Żąbkovia Żąbki), który w rundzie jesiennej zdobył 22 gole, a w poprzednich rozgrywkach 38. Pada także nazwisko pomocnika Widzewa Łódź, Antoniego Klimka. Słychać też, iż mają pojawić się dwaj gracze z trzecioligowych drużyn z Podkarpacia. Na tych piłkarzach jednak się nie skończy i można spodziewać się, że pojawią kolejni.

(dan)

RUSZĄ W WIELKĄ NIEDZIELĘ

Rozgrywki Krajowej Ligi Żużlowej – jest to trzeci poziom rozgrywek – rozpoczną się w nowym sezonie 13 kwietnia, w Niedzielę Palmową (w ten sam weekend ruszą Ekstraliga i 2. Ekstraliga). Wszystkie mecze w tej lidze odbywać się będą tylko w niedzielę.

Debiutujący, nowopowstały Speedway Kraków będzie tego dnia pauzować – w KLŻ rywalizować ma siedem zespołów – a pierwsze spotkanie pojedzie dopiero w następnej kolejce, 20 kwietnia, w Niedzielę Wielkanocną. Przynajmniej taką podano w ogłoszonym terminarzu. Na stadionie

Wandy przy ul. Odmogile gościć będzie wówczas Kolejarz Opole. Ten termin jest jednak trochę zaskakujący, bo może wpłynąć na frekwencję na trybunach. Do tej pory bowiem mecze w Krakowie, jeśli odbywały się w Wielkanoc, to w świąteczny poniedziałek. Cóż minęło jednak kilka lat bez żużla w naszym mieście i przez ten czas zasady w ligach jak widać się zmieniły. Nie zawsze sensownie. Część zasadnicza w KLŻ potrwa do 10 sierpnia. Drużyna z Nowej Huty zakończy ją jednak już 3 sierpnia występem w Opolu, a u siebie zaprezentuje się ostatni raz 20 lipca w spotkaniu z Wybrzeżem

Gdańską. Możliwe więc jest, że dla sympatyków speedwaya w naszym mieście sezon ligowy potrwa bardzo krótko, gdyż tylko trzy mecze (łącznie sześć spotkań). Chyba, że Speedway Kraków awansuje do fazy play-off, do której dostaną się cztery ekipy. Będą one rywalizować w dwóch parach półfinałowych (24 sierpnia, rewanż 31 sierpnia). W finale – spotkania odbędą się 14 i 21 września – zmierzą się lepsi z par. Zwycięzca awansuje do 2. Ekstraligi, a przegrany nie ma już żadnej szansy na promocję, gdyż nie będzie baraży z udziałem przedostatniej drużyny 2. Ekstraligi i zespołu,

który zajmie drugą pozycję w KLŻ. Z góry jednak wiadomo, że prawa awansu nie mają niemiecki Landshut Devils i łódzki Lokomotiv Dyneburg, bo takie niesprawiedliwe zasady obowiązują w naszym żużlu. Chociaż są lepiej zorganizowane i nie mają problemów finansowych jak polskie zespoły. Niedawno zwrócił na to uwagę były świetny zawodnik, obecnie m.in. komentator telewizyjny z żużlowych imprez, Krzysztof Cegielski, wnioskując o danie im możliwości awansu. Brak takiej szansy nie jest po prostu sportowy i nie wpływa na rozwój tego sportu w tych krajach. **(dan)**

W GRĘBAŁOWIE GRALI W NOWY ROK

Jak co roku zawodnicy Grębałowianki oraz przyjaciele klubu znaleźli czas, aby 1 stycznia rozegrać mecz piłki nożnej. Było to już takie 23 noworoczne spotkanie. Przez lata odbywało się ono w świetle dnia, ale teraz odbyło się o godz. 18, czyli przy sztucznym oświetleniu. Wokół boiska, na którym doszło do rywalizacji, nie brakło obserwatorów, a były nie tylko osoby związane z klubem, lecz również jego kibice. Wszyscy gorąco i jak to bywa przy takiej okazji, ze śmiechem komentujący przebieg wydarzeń. Szybko, gdyż już w 36 sekundzie rozgrzał wszystkich Marcin Oleś, uzyskując trafienie dla zespołu „Fioletowych”. I to oni – ich kierownikiem był prezes Zbigniew Belski, a z prezesem może lepiej nie zadziierać – wygrali z „Seledynowymi” 11-10, prowadząc już 11-7. Na ten dorobek strzelecki złożyli się: Oleś 3, R. Strojek 3, Gadzina, Bohun 3, Wójcik – Mucharski 6 (trzy gole uzyskał w ciągu 3 minut), Głowa 2, Tynor, Cecuga. „Fioletowi”: Bohun, Gadzina, Kokosza, Korcala, Kot, Oleś, Ostrowski, Stolarski, R. Strojek, Wójcik. „Seledynowi”: Cecuga, Głowa, Kowacz, Król, Marzec, Mucharski, Rzepka, Sendor, Tynor, Wejner. **(dan)**

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Przykra wiadomość dotknęła w ostatnich dniach minionego roku środowisko koszykarskie w Krakowie, również to związane z nowohuckim Hutnikiem. W wieku 93 lat zmarł nagle były zawodnik i szkoleniowiec, Kazimierz Gruszka.

Zaczynał uprawiać koszykówkę jeszcze w latach 40. ubiegłego roku w Wiśle Kraków, w której nie brakowało wówczas graczy przez długie lata mających ogromny wpływ nie tylko na rozwój tej dyscypliny w naszym mieście, ale również w kraju. Trafił potem z niej do wojska, reprezentując Wawel Kraków, a kolejnym jego klubem była Cracovia. Po zakończeniu występów na parkiecie nie zerwał jednak z basketballem. Zaczął bowiem zajmować się szkoleniem, na początek w dobre mu znanym Wawelu (II liga). Następnie była Cracovia i AZS Kraków. W latach 70. przez jakiś czas działał poza sportem, ale w 1976 roku ściągnął go na Suche Stawy Hutnik, z którego koszykarza-

mi awansował wówczas do II ligi. Najwięcej lat w nowohuckim klubie jednak poświęcił na szkolenie młodzieży. Z sukcesami, bo dwa razy doprowadził hutniczych juniorów do tytułu wicemistrza Polski i niejeden z jego wychowanków grał potem z Hutnikiem w I lidze, najwyższym wówczas poziomie rozgrywek w naszym kraju. Równolegle działał także w Krakowskim Okręgowym Związku Koszykówki, prowadząc młodzieżowe drużyny – również koszykarek – makroregionu i województwa. Pogrzeb śp. Kazimierza Gruszki odbędzie się 9 stycznia, o godz. 11, na Cmentarzu Rakowickim.

W wieku 75 lat zmarł 21 grudnia Władysław Piaseczny. W latach 90. był prezesem Grębałowianki, przejmując funkcję po zasłużonym Stanisławie Kubarku, z którym był spokrewniony. Były to trudne chwile dla tego

klubu, gdyż brakowało chętnych do jego prowadzenia. Był jednak społecznikiem, bardzo oddającym się swoim poczynaniom. Angażował się w działalność samorządową i był m.in. radnym Dzielnicy XVII. Jako długoletni projektant – najdłużej w branży kolejowej – pomagał przy tworzeniu różnych innych projektów, szczególnie tych związanych z Grębałowem, jego mieszkańcami i klubem, wykorzystując też swoje umiejętności i uprawiania geodezyjne. Toteż nie zaskakuje, że działał w sporcie, gdyż w młodości trenował boks oraz grał w piłkę Grębałowiance, która uhonorowała go w ubiegłym roku na 70-lecie klubu. Kłopoty zdrowotne sprawiły jednak, że nie mógł już chodzić na mecze, ale oglądał mecze jej piłkarzy z balkonu swego domu, leżącego tuż obok boiska. Śp. Władysław Piaseczny spoczął na cmentarzu w Grębałowie.

CO, JAK I DLACZEGO MYŚLEĆ O OTYŁOŚCI?

Mamy pandemię. Tak o rosnącej liczbie osób chorych na otyłość mówią specjaliści. Z chorobą otyłościową zmagają się 9 mln dorosłych Polaków.

Światowa Organizacja Zdrowia, WHO, definiuje otyłość gdy BMI – Body Mass Index – wskaźnik masy ciała (wrażony jako iloraz masy ciała w kilogramach i wzrostu w metrach – do kwadratu) wynosi powyżej 30 kg/m². BMI nadal jest najpowszechniejszym (choć nie jedynym) wskaźnikiem nadwagi i otyłości.

– Obecnie mówimy nie tyle o otyłości, ile o chorobie otyłościowej – mówi prof. Wojciech Bik, kierownik Zakładu Neuroendokrynologii Klinicznej Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. – Według wielu badaczy, choroba otyłościowa jest „matką wszystkich chorób” – dodaje.

– Choroba otyłościowa to zaburzenia równowagi energetycznej organizmu, prowadzące do nadmiernego, niekontrolowanego gromadzenia tkanki tłuszczowej. Nadmierne nagromadzenie tkanki tłuszczowej zagrażające zdrowiu to otyłość – tłumaczy dr hab. Mariusz Wyleżół, chirurg bariatryczny, prezes-elekt Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości.

Otyłość jest więc skutkiem, objawem choroby otyłościowej. W ślad za zaburzeniem równowagi organizmu, idzie gromadzenie tkanki tłuszczowej. – O osobie, która zmagają się z tą chorobą nie mówimy „otyły”, ale „chory na otyłość”. To podstawowa zasada, w któ-

rej przejawia się szacunek dla drugiego człowieka – podkreśla specjalista.

Choroba jest postępująca i przewlekła oraz wiąże się z całym zespołem powikłań. – Bilans energetyczny jest regulowany przez mózg za pomocą różnych źródeł informacji – opisuje prof. Wojciech Bik. To mózg kontroluje chęć i przyjemność związaną z jedzeniem. Tkanka tłuszczowa, największy organ wydzielania wewnętrznego, wpływa na kontrolę łaknienia wydzielając hormon – leptynę. W żołądku wydzielana jest grelina – hormon, który zwiększa uczucie głodu. Pobór energii regulują sygnały dochodzące z przewodu pokarmowego, na kontrolę łaknienia wpływ mają jelita, trzustka, a także czynniki genetyczne, niektóre leki.

Tak jak złożony bywa mechanizm choroby otyłościowej, podobnie złożone jest jej leczenie. – Lekarz nie powinien udzielać porad „proszę się więcej ruszać i proszę mniej jeść” – zaznacza dr hab. Mariusz Wyleżół. Nie wolno pacjentów dyskryminować czy stygmatyzować. Owszem, kluczowa jest zmiana stylu życia. Wszyscy odnosimy korzyści ze zdrowego odżywiania się i regularnej aktywności fizycznej. Rola dietetyka czy fizjoterapeuty w leczeniu choroby otyłościowej

Z otyłością wiążą się: stłuszczeniowa choroba wątroby, choroba zwyrodnieniowa stawów kolanowych, choroby układu krążenia: udar mózgu, zbyt wysokie stężenie cholesterolu, nadciśnienie, choroba tętnic wieńcowych, zawał i niewydolność serca, zakrzepica; cukrzyca typu 2, zaburzenia funkcji nerek, dna, kamienie żółciowe, bezdech senny, astma, depresja, nowotwory złośliwe, zespół policystycznych jajników. Równocześnie, leczenie otyłości może obniżyć ciśnienie krwi, poprawia poziom glukozy, zmniejsza stan zapalny organizmu, pozwala na uśmierzenie refluku, a nawet cofnięcie się cukrzycy i przede wszystkim zmniejsza ryzyko przedwczesnego zgonu.

jest bardzo ważna. Nie chodzi jednak o odchudzanie – szybki, zwykle krótkotrwały efekt. – Istotna jest edukacja żywieniowa – podkreśla specjalista. Ważne jest umiejętne zmniejszenie masy ciała i długotrwałe jego utrzymanie. Najważniejszym efektem leczenia choroby otyłościowej jest bowiem ograniczenie jej powikłań i ogólna poprawa stanu zdrowia. Jest o co walczyć.

Im bardziej rośnie BMI, tym bardziej pogarsza się jakość życia, a co najbardziej niepokojące, to znamienne skraca się jego długość. Z powodu samej choroby otyłościowej i jej licznych powikłań Polacy będą już wkrótce żyli średnio o 4 lata krócej. A z choroby otyłościowej wywodzi się ponad 200 powikłań.

Leczenie obejmuje odżywianie się, aktywność fizyczną, farmakoterapię i chirurgię. I musi być indywidualnie dopasowane do każdego pacjenta – także w zależności od BMI.

Ogromnym wsparciem w leczeniu choroby otyłościowej są leki. Nowoczesne leki – działające na układ pokarmowy i układ nerwowy, oddziałujące na trzustkę, żołądek, wątrobę, mięśnie szkieletowe, tkankę tłuszczową, na cały organizm; wpływające na uczucie sytości, opróżnianie żołądka, wrażliwość na insulinę, na masę ciała. – Farmakoterapia w ostatnich 10 latach uczyniła gigantyczny postęp i dała skuteczne narzędzie do leczenia pacjentów. Stosujemy leki o wysokim profilu bezpieczeństwa, które mają zmniejszyć

ryzyko powikłań choroby otyłościowej, szczególnie w układzie sercowo-naczyniowym – mówi prof. Wojciech Bik.

Pomaga chorym chirurgia. – Operacja bariatryczna „naprawia” zaburzony mechanizm regulacji spożycia pokarmów. Nie chodzi o zmniejszenie żołądka i skrócenie jelita – chirurg-bariatryczny obala kolejny mit. – To jest chirurgia metaboliczna. Wpływamy na stężenie wydzielania greliny, czyli hormonu, który daje nam napęd do jedzenia. Przywracamy wydzielanie poposiłkowe GLP-1, hormonu, dającego uczucie sytości, którego brak u chorych na otyłość – tłumaczy dr hab. Mariusz Wyleżół. Narzędzie jest potężne. – 40-letnie obserwacje wykazały, że ogólne ryzyko zgonu chorych poddanych leczeniu chirurgicznemu zmniejsza się o 16 proc., a o 72 proc. dzięki operacjom bariatrycznym spada ryzyko zgonu w przebiegu cukrzycy typu 2 – komentuje.

Przy tym wszystkim, ważne jest rozpoznanie. A z tym – choć przecież duża masa ciała jest widoczna – mamy gigantyczny problem. – 97 proc. chorujących na otyłość nie jest leczona. To jest sytuacja nieakceptowalna. Nie lecząc chorych, narażamy ich na inwalidztwo i przedwczesny zgon – alarmuje specjalista.

(red, Stowarzyszenie Dziennikarzy Dla Zdrowia)

PROFILAKTYKA MA SENS!

Profilaktyka jest podstawą naszego bezpieczeństwa zdrowotnego. To dzięki niej możemy skutecznie zapobiegać późnym konsekwencjom chorób. Dlatego też Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje szereg badań profilaktycznych, dzięki którym choroby mogą być wykryte na ich wczesnym etapie. Obecnie, na terenie Krakowa realizowane są m.in. badania w kierunku profilaktyki raka szyjki macicy, raka piersi, ale także chorób układu krążenia i program badań profilaktycznych dla osób, które ukończyły 40. r.ż. (40 PLUS).

– W naszym regionie, zgodnie

z tendencjami ogólnopolskimi, nowotwory stanowią drugą najczęstszą – po chorobach układu krążenia – przyczynę stwierdzanych zgonów. Tymczasem dziś wiele chorób nie musi być już wyrokiem. W wielu przypadkach mogą być one całkowicie wyleczone, warunkiem jest jednak regularne wykonywanie badań, a w przypadku wykrycia nieprawidłowości – wczesne wdrożenie skutecznego leczenia. Dlatego tak ważne jest, abyśmy regularnie wykonywali badania. – informuje lek. Paweł Gruszecki.

– Cytologia w przypadku profilaktyki raka szyjki macicy

i mammografia w przypadku raka piersi to metody diagnostyczne mające na celu wykrycie zmian na ich wczesnym etapie. Warto dodać, że w naszych placówkach dość często wykonujemy także rezonans magnetyczny piersi, który cechuje się najwyższą czułością w wykrywaniu niewielkich zmian – kontynuuje ekspert.

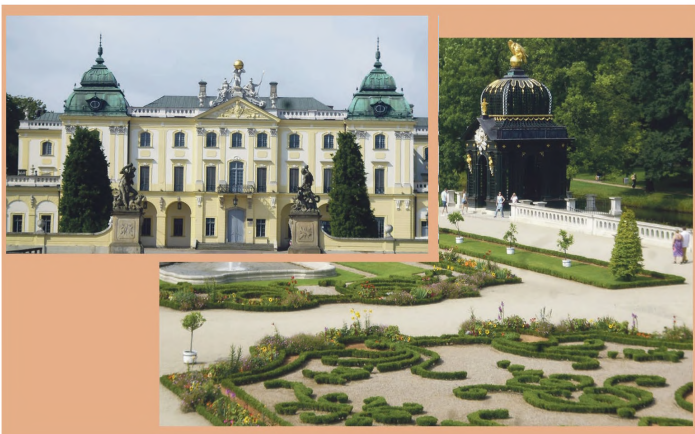
Realizacja badań to kluczowy element profilaktyki chorób onkologicznych stanowiących bardzo istotny problem zdrowotny, a jednocześnie szansa dla pacjentów na dłuższe życie w dobrym zdrowiu. W odpowiedzi na potrzeby mieszkank

regionu Szpital Św. Rafała w Krakowie wyposażył pracownię diagnostyki obrazowej w mammograf nowej generacji – wykorzystujący technikę cyfrową, z użyciem niskiej dawki promieniowania, co jest wielką korzyścią dla pacjentek. Inwestycja ta została zrealizowana w ramach programu „Narodowa Strategia Onkologiczna” w zakresie zadania „Zakup aparatury diagnostycznej dla wczesnego wykrywania nowotworów – mammografy” i dofinansowana ze środków budżetu państwa.

– W naszych gabinetach dysponujemy najnowocześniejszym

sprzętem diagnostycznym, a wszystkie badania wykonywane są przez doświadczony, wysoko wyspecjalizowany personel, który nieustannie poszerza swoją wiedzę i kwalifikacje – mówi Monika Markowska, Położna Koordynująca z Centrum Medycznego Scanned przy ul. Armii Krajowej 5 w Krakowie. W ramach programów NFZ realizujemy nie tylko profilaktykę chorób onkologicznych, ale i chorób układu krążenia oraz programy badań profilaktycznych dla osób, które ukończyły 40. r.ż. – podsumowuje Monika Markowska.

(f)



Pałac w Białymstoku

WIELKOPAŃSKIE ZABAWY

Branicki (...) kochał się w kobietach, meblach, pałacach, fajerwerkach, parkach i klombach, w wiatowych salwach armatnich, we francuskim teatrze nadwornym, w świetnej asystencji oficerów

W. Konopczyński, Polska w dobie wojny siedmioletniej

Choć zasługi Jana Klemensa Branickiego na płaszczyźnie politycznej i militarnej są mało chwalebne, to nie można odmówić mu iscie (omen nomen) hetmańskiej fantazji w dziedzinie towarzyskiej. Rozrzutny wręcz styl życia nie byłby oczywiście możliwy, gdyby nie olbrzymie wpływy z licznych dóbr ziemskich i dochody przysługujące Branickiemu z racji pełnienia urzędu hetmana. Wspomnieć też trzeba, iż odbywające się we włościach tegoż magnata zabawy, jak wynika z relacji świadków, nie miały sobie równych w tej części Europy. Bogactwo i ostentacja miały podkreślać wysoki status społeczny Gryfity, ale były również w zamierzeniu Jana Klemensa, elementem świadczącym o jego aspiracjach do królewskiej korony. Zgodnie z założonym, przez siebie celem strategicznym, Branicki wykorzystywał zgromadzoną fortunę do promowania własnej osoby jako nowoczesnego arystokraty, hojnego mecenas sztuki i rzecz jasna opatrnośćowego męża stanu. Narzędziami niezbędnymi do realizacji tych politycznych ambicji były pieniądze, dzięki którym magnat mógł zjednywać sobie masy szlacheckie. A czynił to chociażby poprzez organizację licznych przyjęć, bałów oraz polowań. Główną rolę zaś w jego działaniach niezmiennie odgrywała białostocka rezydencja, zwana nie bez przyczyny „północnym Wersalem”.

Położony na europejskim trakcie między Petersburgiem, a Wiedniem i Paryżem Białystok doskonale nadawał się na siedzibę ambitnego hetmana. Tam też Jan Klemens, aspirujący do bycia czołowym politykiem, przyjmował nieprzebrane tabuny gości, w tym i koronowane głowy. Bywali u niego polscy królowie jak August II i jego syn August III oraz szwagier Branickiego Stanisław August Poniatowski, bawili posłowie dworu petersburskiego, francuskiego, szwedzkiego czy angielskiego. Białostocki pałac spełniał wyśrubowane standardy wymagane dla monarszej rezydencji. Co się zaś działo podczas wizyt tak znamienitych gości?

Bankietom, tańcom i zabawom towarzyszyły iluminacje oraz fajerwerki, a szczególnym elementem królewskich wizyt były polowania „zajmujące ważne miejsce w życiu i obyczajowości wyższych sfer”. Naturalnie łowy na dzikiego zwierza urządzone przez hetmana posiadały bogatą oprawę artystyczną, specjalnie na tą okazję budowano także altanki do obserwowania przebiegu polowania.

Jan Klemens Branicki wraz z małżonką Izabelą, brali czynny udział w życiu towarzyskim. W czasie karnawału wielokrotnie zajeżdżali na „maskowane” bale do stolicy, gdzie ucztowali wraz z innymi dygnitarzami ówczesnej Rzeczypospolitej. Natomiast na wiosnę szczególnie wystawnie fetowano imieniny Branickiego i urodziny Izabeli. Nie brak opisów atmosfery tych uroczystości wraz z różnego rodzaju atrakcjami, jakie magnat szykował swym gościom. Czego tam nie było – świadkowie wspominali o wielu wspaniałościach jak chociażby słynny „kanał napełniony winem tokajskim, co niby wyobrażało morze; po tym winie pływało 24 okręcików misternie zrobionych, a na nich były pistacje, wszelkie cukry, konfitury i rozmaite łakocie”. Pamiątką owych wydarzeń były również utwory okolicznościowe i panegiryczne, sławiące szczodrość hetmana oraz składające jemu i Izabeli swoisty poddańczy hołd. Doskonały tego przykład stanowi utwór Elżbiety Drużbackiej, zawierający pompacyjne życzenia dla ostatniego z Gryfitów:

„Niech mu korona osiadzie na głowie,
Niech Bóg, ile jest kropel w oceanie
Tyle łask złoży w Klemensie i w Janie!”

Styl życia magnata z Białegostoku może razić nieumiarowaniem i zbytnią wystawnością, wielką dbałością o własne rodowe dobra, mniejszą zaś o dobro ojczyzny, jednakże Jan Klemens nie był wyjątkiem w swojej epoce. Zachowywał się tak jak przedstawiciele innych znamienitych onegdaj rodów: Potockich, Czartoryskich czy Radziwiłłów, korzystających w pełni z nagromadzonej fortuny i lubujących się w zbytku i teatralności codziennego życia.

Anna Kolasa
Foto i grafika: Ewa Kubica-Kabacińska,
Małgorzata Byrska-Fudali

Z KRONIKI POLICYJNEJ

WSTĘPNE PODSUMOWANIE STANU BEZPIECZEŃSTWA NA MAŁOPOLSKICH DROGACH W 2024 ROKU

Ze wstępnych danych wynika, że na małopolskich drogach w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 roku doszło do 2501 wypadków, w których śmierć poniosło 115 osób, a 2891 zostało rannych. Ponadto kierujący uczestniczyli w 29058 kolizjach drogowych. Największą grupą użytkowników dróg, która poniosła śmierć w wypadkach byli kierujący pojazdami, tj. 65, co stanowi 56,5 %. Kolejną grupę stanowili piesi, tj. 30, co stanowi 26,1 % oraz pasażerowie 20, tj. 17,4 %. Głównymi sprawcami wypadków w 91,3% byli kierujący. Dominującą przyczyną zdarzeń na drogach było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, a kolejną niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze.

W 2024 roku najniebezpieczniejszymi miesiącami, z największą liczbą ofiar śmiertelnych był październik - 18 oraz grudzień - 17 natomiast miesiące z najmniejszą liczbą zabitych to luty - 2 oraz listopad - 3. W ubiegłym roku z powodu przekroczenia dozwolonej prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym policjanci ujawnili 1795 kierujących, tj. o 248 więcej niż w 2023 roku. Na zawartość alkoholu przebadano 1 492 488 kierujących, ujawniając 6346 prowadzących pojazd w stanie nietrzeźwości i po użyciu alkoholu tj., o 301 więcej niż w roku 2023.

W porównaniu do roku 2023 obserwujemy wzrost w ilości wypadków o 286, co stanowi 12,9 %, spadek zabitych o 2, co stanowi 1,7 % oraz zwiększenie ilości osób rannych o 326, co stanowi 12,7 %.

Warto podkreślić, że na przestrzeni 5 lat, tj. od 2020 do 2024 roku stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym uległ poprawie bowiem liczba zabitych uległa zmniejszeniu o 42, co stanowi 26,7 % spadek (z 157 do 115).

W tym czasie znacznie poprawiło się bezpieczeństwo pieszych gdyż odnotowano spadek ilości zabitych pieszych z 48 w 2020 roku do 30 w 2024 (co stanowi o 37,5 % mniej).

W celu zapewnienia bezpieczeństwa i ciągłej jego poprawy na małopolskich drogach policjanci prowadzili szereg działań profilaktycznych, kontrolno - nadzorczych oraz inżynieryjnych.

„TAXI” DZIAŁANIA POLICJANTÓW KRAKOWSKIEJ DROGÓWKI

24 oraz 27 grudnia br. funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie w okresie świątecznym, prowadzili działania o kryptonimie „Taxi”, ukie-

runkowane na kontrole osób świadczących usługi przewozu pasażerów. Podczas działań sprawdzano między innymi stan trzeźwości kierujących, stan techniczny pojazdów, sposób przewożenia pasażerów, obowiązkowe wyposażenie pojazdów, a także prawidłowość wykonywanych usług wynikającą z Ustawy o Transporcie Drogowym. W kontrolach policjantom towarzyszyli funkcjonariusze straży granicznej, którzy zwracali uwagę przede wszystkim na legalność pobytu na terytorium Polski osób świadczących usługi przewozowe.

W wyniku przeprowadzonych działań dokonano 295 kontroli pojazdów TAXI ujawniając 100 wykroczeń, za które w 44 przypadkach zastosowano postępowanie mandatowe. Na szczególną uwagę zasługuje interwencja z 24 grudnia 2024 roku, podczas której funkcjonariusze drogówki zatrzymali w Krakowie na ulicy Na Zjeździe kierującego pojazdem Taxi, 35-cio letniego obywatela Turcji, który poruszał się pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonym stężeniu alkoholu wynoszącym 0,5 promila. Kierującemu zatrzymane zostało prawo jazdy, a postępowanie w tej sprawie prowadzone jest w Komisariacie Policji V w Krakowie.

Dwa dni później, na Rondzie Czyżyńskim kierujący pojazdem Taxi, 62-letni obywatel Ukrainy, przewożąc pasażerów, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał poza prawą krawędź jezdni i uderzył w słup sygnalizacji świetlnej. W wyniku zdarzenia dwie pasażerki pojazdu doznały obrażeń ciała. Postępowanie w sprawie tego wypadku prowadzi Komisariat Policji VIII w Krakowie.

UWAŻAJ NA CYBERPRZESTĘPCÓW, CZY NA PEWNO DZWONI PRACOWNIK BANKU?

Na planie serialu dzwoni do mnie telefon. Odbieram w przerwie zdjęć – przedstawia się facet i mówi, że dzwoni z banku. Pyta się o moje dane i pyta się, czy składałem wniosek o kredyt? Mówię, że nie! I on uderza na alarm, że ktoś przejął dostęp do mojego telefonu i, że on wyśle mi aplikację, którą mam zainstalować w mojej komórce, bo ona naprawi mi zainfekowany przez hakerów telefon. Grzecznie się rozłączyłem i zadzwoniłem do mojego banku – i co? Okazało się, że to był oszust. Chciał zainstalować w moim telefonie zdalny pulpit i dobrać się do mojego konta”. – opowiada Zbigniew Buczkowski w kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji”. (MP)

NA STRAŻY MIASTA

GDZIE INTERWENIOWAĆ ZIMĄ?

W Krakowie sygnęło śniegiem, a związku z tym przypominamy, że do obowiązków właścicieli oraz zarządców nieruchomości należy niezwłoczne uprzątnięcie błota, śniegu, lodu z wydzielonej części drogi publicznej przeznaczonej dla ruchu pieszego – chodnika – położonej bezpośrednio przy granicy nieruchomości z wyjątkiem chodnika, na którym dopuszczony jest płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Interwencje dotyczące odśnieżania dróg będących w utrzymaniu Gminy Kraków zgłaszać należy do Dyspozytorni Głównej MPO pod numerem telefonu: 12-64-62-361 lub adres e-mail: interwencje24h@mpo.krakow.pl. Numer interwencyjny do straży miejskiej: 986.

FUNKCJONARIUSZE ZLOKALIZOWALI ZAGINIONEGO

Około godziny 4.45 dyżurny Straży Miejskiej odebrał zgłoszenie dotyczące starszego mężczyzny przebywającego w autobusie nr 610 na pętli autobusowej w Borku Fałęckim. Według zgłaszającego mężczyzna miał potrzebować pomocy. Wysłany na miejsce patrol zastał tam mężczyznę ubranego jedynie w koszulę i bieliznę. W trakcie ustalania jego miejsca zamieszkania dyżurny skontaktował się z dyżurnym Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, aby sprawdzić, czy mężczyzna nie jest osobą poszukiwaną.

Okazało się, że zaniepokojona długą nieobecnością mężczyzny rodzina zgłosiła jego zaginięcie. Strażnicy okryli go kocem termicznym, a następnie, po telefonicznym kontakcie z rodziną, przewieźli go do domu, gdzie opiekę nad nim przejął jeden z członków rodziny.

UDZIELONO POMOCY STARSZEJ KOBIECIE

Przy al. Przyjaźni strażnicy zauważyli leżącą na chodniku starszą kobietę, która próbowała nieudolnie się podnieść. Szybko zatrzymali radiowóz i podbiegli do niej, by sprawdzić, czy nie potrzebuje pomocy. Kobieta stwierdziła, że przed chwilą poślizgnęła się i odczuwa silny ból lewej nogi w okolicach biodra. Po sprawdzeniu, czy nie doszło do poważnego urazu, strażnicy przenieśli ją na pobliski przystanek autobusowy, okryli kocem termicznym, a następnie wezwali na miejsce pogotowie. Po kilku minutach na miejsce dotarł Zespół Ratownictwa Medycznego, który przejął opiekę nad poszkodowaną. O zdarzeniu poinformowano również córkę kobiety.

KTO ZGUBIŁ KURĘ?

Dyżurny odebrał zgłoszenie z ulicy Wrocławskiej, gdzie w jednym z „kurników”, tzn. budynków, spacerowała między piętarami... kura. Po wejściu do budynku strażnicy szybko zlokalizowali kurę, a ponieważ nie było szans na ustalenie jej właściciela, zaprosili ją do radiowozu. Została przewieziona na komendę, gdzie znalazła bezpieczne schronienie. „Dzięką lokatorką” zaopiekowali się pracownicy Centrum Hodowlanego, którzy zabrali ją do swojej siedziby. (MP)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecienia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwiaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwiaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

HYDRAULIKA. Elektryka. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczyska 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

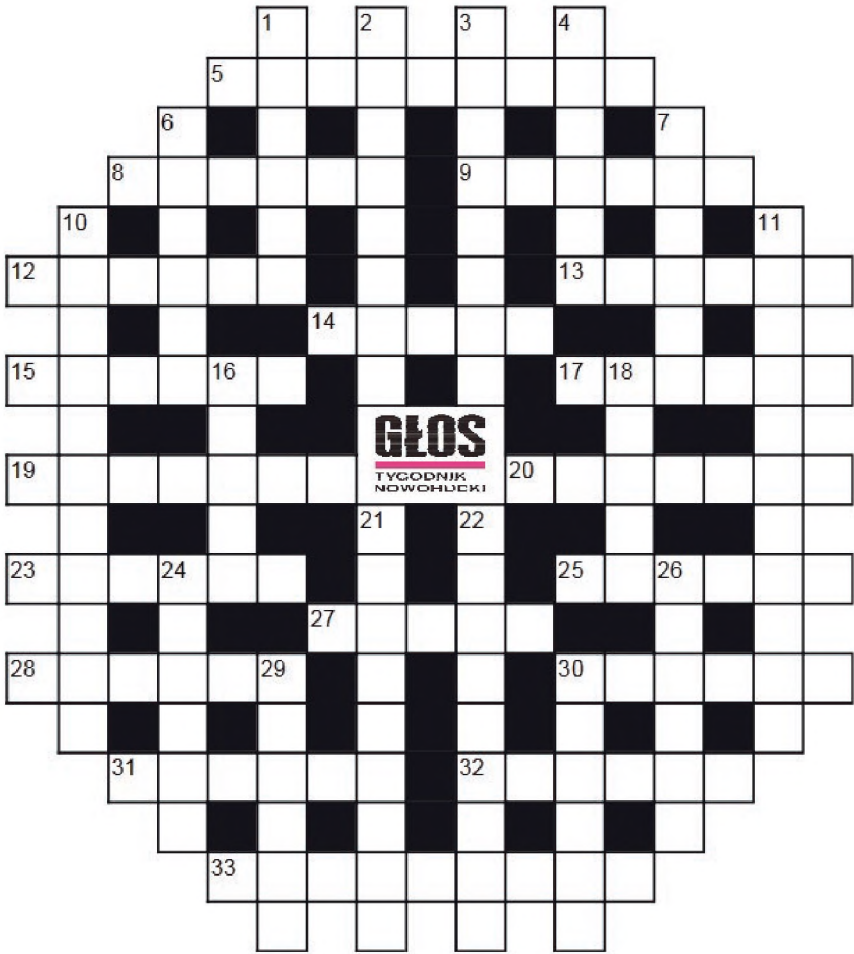
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. kuchenna przyprawa, 8. gwiazdkowy trunek, 9. święta z Kalkuty, 12. wedyjski hymn lub modlitwa, 13. wyśpiewuje trele w maju, 14. decydująca rozgrywka, 15. draży skałę, 17. piosenka żeglarska, 19. tropikalny las, 20. bada kultury ludów, 23. jeden z przekrojów stożka, 25. zastygła krew, 27. kasa, szmal, 28. guma na podeszwy, 30. wnęka w pokładzie, 31. konny pododdział kozaków, 32. kończy zdanie, 33. malwersacja, sprzeniewierzenie.

PIONOWO: 1. język martwy, 2. białaczką, 3. oznaka władzy biskupa, 4. cofanie się w rozwoju, 6. możliwość dotarcia, 7. podstawa tkaniny, 10. część lodówki, 11. maestria, 16. stolica Nigerii, 18. efekt ubywania, 21. najwyższy szczyt Andów, 22. ma trudności w czytaniu, 24. okres, 26. schyłek baroku, 29. zapalenie, entuzjasta, 30. glina porcelanowa.



Rozwiązanie krzyżówki nr 52:

POZIOMO: 5. Nikaragua, 8. kornik, 9. apatia, 12. vabank, 13. Irtysz, 14. Ateny, 15. asceta, 17. zakręt, 19. flaszką, 20. wariant, 23. bażant, 25. zające, 27. gwara, 28. skutek, 30. judoka, 31. klenie, 32. domena, 33. popielnik.

PIONOWO: 1. wianek, 2. banknot, 3. paragon, 4. rumaki, 6. morale, 7. listek, 10. Marsylianka, 11. księżniczka, 16. tuzin, 18. aorta, 21. kawaleria, 22. mortadela, 24. Antyle, 26. jodyna, 29. Kantor, 30. jamnik.

Meldunek a tytuł do zamieszkania

Moja córka z 14-letnim wnukiem mieszka u mnie. Od paru lat jestem przez nich wyzywana i poniewierana. Wnuka, jak był mały, wozila do przedszkola, dokladalam sie do zakupow, sprzatałam, prasowalam, gotowalam, a teraz takie zachowanie. Córka z wnukiem nie sa u mnie zameldowani, bo przez ich postawe wobec mnie boje sie to zrobic – maja meldunek na innej ulicy u mojego zięcia, który nie pozwala im mieszkac ze soba. Mam obawy, czy gdybym ich zameldowala, to nadal moglabym mieszkac w moim domu?

Zameldowanie to czynność techniczna, będąca potwierdzeniem faktu zamieszkiwania konkretnej osoby w danym lokalu na podstawie jakiegoś już wcześniej powstałego tytułu prawnego (np. użyczenie lokalu, najmu, dzierżawy czy nawet własności). Samo więc ewentualne zameldowanie córki i wnuka nie spowoduje, że utraci Pani możliwość zamieszkiwania w swoim domu. Zgodnie z treścią art. 28 ust. 2 ustawy z 24 września 2010 r. „O ewidencji ludności” (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 736 z późn. zm.), „obywatel Polski dokonujący zameldowania na pobyt stały lub czasowy na piśmie utrwalonym w postaci papierowej przedstawia potwierdzenie pobytu w lokalu, dokonane przez właściciela lub inny podmiot dysponujący tytułem prawnym do lokalu na formularzu zgłoszenia pobytu stałego lub formularzu zgłoszenia pobytu czasowego, oraz – do wglądu – dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu tego właściciela lub podmiotu”. Wedle art. 28 ust. 2b, „dokumentem potwierdzającym tytuł prawny do lokalu może być w szczególności umowa cywilnoprawna, odpis z księgi wieczystej albo wyciąg z działów I i II księgi wieczystej, decyzja administracyjna lub orzeczenie sądu”. Podsumowując, skoro córka z wnukiem zamieszkują u Pani z zamiarem pobytu (stałego lub czasowego), a Pani się na to godzi, to z formalnego punktu widzenia powinni zostać zameldowani. Jeśli to prawo do zamieszkania ma być nieodpłatne, to mamy do czynienia z umową użyczenia lokalu, a dokładnie jego części, jeśli Pani też tam mieszka. (sp)

Nowohuckie kraty i Laboratorium Odporności Kulturowej

Zapraszamy do oglądania 812 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Pierwszy materiał poświęcony będzie wystawie „Dotknąć Krakowa”. Jej autor, Jakub Święcicki, przedstawił za pomocą haftów maszynowych oraz folii flock przykłady nowohuckiej metaloplastyki, konkretnie krat, które znajdują się na lokalnych osiedlach. Wystawa skierowana jest dla wszystkich, którzy chcą się przyjrzeć rzemieślniczemu detalom architektonicznemu, czasem niedostrzeganym na co dzień, także dla osób niewidzących i słabowidzących. Prac można dotykać, opatrzone są podpisami w alfabecie Braille’a oraz audiodeskrypcją. Druga część poświęcona będzie Laboratorium Odporności Kulturowej, które rozpoczyna działalność w Ośrodku Kultury Norwida. Powstało w ramach międzynarodowego projektu badawczego PACESETTERS. To innowacyjne przedsięwzięcie ma na celu badanie roli kultury i sztuki w budowaniu wspólnoty oraz w radzeniu sobie z globalnymi kryzysami – takimi jak zmiany klimatyczne, pandemie czy doświadczenia uchodźcze. Ośrodek Kultury Norwida współpracuje w tym projekcie z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz Akademią Sztuk Pięknych. Do oglądania 812 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 10 stycznia oraz w poniedziałek 13 stycznia na antenę TVP Kraków.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

RUCH OCHRONY WYBORÓW

Czy szajka, która dziś rządzi w Polsce jest zdolna do sfalszowania wyborów? Niestety, można się obawiać, że dla zachowania swojej władzy zdecyduje się popełnić kolejne przestępstwo. Ludzie, którzy nie mają nic do stracenia, bo dobrze wiedzą, że za łamanie prawa czeka ich odpowiedzialność karna, będą chcieli za wszelką cenę doprowadzić do zwycięstwa swojego kandydata, a tym samym zapewnić sobie pełną władzę nad Polską. Wszyscy wiemy, co to oznacza: coraz większą drożyznę, wyższe podatki, zastój gospodarczy, panoszenie się złodziejstwa, deprawację dzieci i młodzieży, niewydolność służby zdrowia, stronnictwo sądów itd. Trzeba temu zapobiec i dlatego Prawo i Sprawiedliwość powołuje Ruch Ochrony Wyborów. Przy sztabach wyborczych PiS w poszczególnych okręgach zostali wyznaczeni pełnomocnicy do organizowania Ruchu, a osobą odpowiedzialną za to w sztabie Karola Nawrockiego będzie prof. Przemysław Czarnek. Na ul. Nowogrodzkiej w Warszawie, w siedzibie naszej partii, powstanie centrala Ruchu Ochrony Wyborów, która będzie pracowała już od samego początku kampanii wyborczej. Zadaniem Ruchu jest aby od chwili rozpoczęcia procesu wyborczego do momentu ogłoszenia wyników w obwodowych komisjach wyborczych, których jest około 30 tys., w komisjach znajdowały się osoby upoważnione, bądź jako członkowie komisji wyborczych, bądź jako mężowie zaufania, które będą pilnować prawidłowego przebiegu wyborów. To są działania, które podejmie PiS, ale one nie wyczerpują całej ważnej sprawy pilnowania koalicji oszustów, aby nie sfalszowała wyborów. Już wcześniej, podczas kolejnych wyborów prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych działał społeczny Ruch Kontroli Wyborów, skupiający wolontariuszy, a także rozmaite mniejsze organizacje. Obecnie PiS zobowiązał się służyć pomocą, również tą techniczno-biurową, we wszystkich swoich biurach poselskich i senatorskich dla przedstawicieli Ruchu Kontroli Wyborów. Wszystko po to, żeby wybory prezydenckie 2025 roku odbyły się zgodnie z prawem i zakończyły sukcesem, czyli wyborem nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i objęciem przez niego urzędu 6 bądź 7 sierpnia, zgodnie z kalendarzem konstytucyjnym. Fałszerze wyborów, ale także ci, którzy takie fałszerstwa będą planować i propagować, prędzej czy później poniosą odpowiedzialność karną. Muszą sobie z tego zdać sprawę wszyscy, którzy posłuchają politycznych nacisków, aby doprowadzić do „cudów nad urną”. Wszelkie nadużycia będą natychmiast zgłaszane sztabom wyborczym PiS, ale także policji. Nie można dopuścić do takich sytuacji, jak podczas ostatnich wyborów, gdy osoby z zaświadczeniami do głosowania poza miejscem zamieszkania, głosowały po kilka razy, albo gdy już po ogłoszeniu prognozowanych wyników i zamknięciu lokali wyborczych, w niektórych z nich głosowano jeszcze przez parę godzin. Za kilka dni rozpocznie się oficjalna kampania wyborcza. Będziemy podpisywać listy z poparciem naszego kandydata, czyli Karola Nawrockiego, będziemy też mogli wpłacać nawet drobne kwoty na jego fundusz wyborczy. Będziemy na naszych ogrodzeniach, balkonach, w oknach itp. wywieszać plakaty wyborcze, produkowane przez sztab naszego kandydata. Będziemy też uczestniczyć w spotkaniach z kandydatem, który zapowiada – i już realizuje – objazd całej Polski. Od naszej aktywności zależy przyszłość Polski. Zwycięstwo w wyborach prezydenckich otworzy drogę do odebrania władzy oszustom i najemnikom obcych interesów.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

DOKĄD ZMIERZAMY?

Rozpoczęliśmy Nowy Rok, a to z reguły sprzyja optymistycznym nadziejom. Składamy sobie życzenia lepszego roku i w ogóle szczęścia. Nie dopuszczamy do siebie myśli smutnych i złowieszczych. Mało tego całkowicie odsuwamy od siebie rzeczywistość, która coraz bardziej skrzeczy. Wojna na Ukrainie przybiera coraz bardziej niekorzystny obrót. Wojska rosyjskie wspierane przez żołnierzy północnokoreańskich, pomimo olbrzymich strat posuwają się systematycznie naprzód. Pomoc Zachodu dla Ukrainy jest zagrożona. Przedstawiciele nowej administracji w Stanach Zjednoczonych zapowiadają rewizję stanowiska amerykańskiego w tym względzie. Przyszły wiceprezydent USA niejaki J. D. Vance wręcz mówi, że jego los Ukrainy nie interesuje i najważniejsza jest Ameryka. Strach pomyśleć co się stanie po objęciu przez niego i jego mentora Trumpa najważniejszych urzędów w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze bardziej groźne są zapowiedzi innego człowieka, który odgrywa coraz większą rolę w świecie. Chodzi o najbogatszą osobę, zajmującą coraz większą pozycję, na razie przy boku Donalda Trumpa. Multimiliarder Elon Musk sfinansował w dużej mierze kampanię wyborczą Trumpa. Odgrywa on coraz większą rolę przy jego boku, bo nic nie ma za darmo. Ma być głównym doradcą, który będzie przeprowadzał najważniejsze reformy w państwie. To jednak go nie zaspokaja, jego ambicje są zdecydowanie większe. Chce odgrywać coraz większą rolę w polityce zagranicznej. Oficjalnie obraża współczesnych przywódców największych państw europejskich i zapowiada ich rychły kres. Kto ma ich zastąpić? Partie i siły politycznie skrajnie nacjonalistyczne. Jego zdaniem trzeba jak najszybciej wyeliminować rząd Labour Party w Anglii i zastąpić nacjonalistami, których zamierza finansować, niektórzy mówią, że po prostu kupić. Natomiast w Niemczech władzę powinni przejąć nacjonaści z AfD, podobnie we Francji. Chodzi głównie o zniszczenie Unii Europejskiej, która jest demokratyczną konkurencją dla szowinistycznych i nacjonalistycznych państw. Lepiej będzie łknąć rozbite i dowodzone przez kacyków zabiegających o swoje interesy pojedyncze państwa europejskie. Sam mentor Muska, Trump nie tylko nie protestuje przeciwko jego wypowiedziom, ale zapowiada rewindykacyjne posunięcia. Z jego ust padły zapowiedzi przejęcia Kanału Panamskiego, a nawet Grenlandii na rzecz USA. Nawet coś bąkał o przyłączeniu Kanady do USA!? To wszystko grozi siłowymi rozwiązaniami w celu tworzenia potężnej Ameryki. Do tego potrzeba nowych porozumień i sojuszy, które całkowicie zburzą współczesny ład światowy. Obawiam się, że zmierzamy do nowego podziału w świecie. Potężne Chiny są gotowe na doraźne porozumienia, które pozwolą im włączyć Tajwan do swojego terytorium. Z Indiami też się można dogadać kosztem swoich sąsiadów, a głównie Pakistanu. Czyżbyśmy zmierzali w kierunku już opisanym przez znanego pisarza Orwella? Przypomnę, że to on przepowiedział powstanie kilku mocarstw, które wykorzystując najnowsze technologie przejmą władzę na świecie i stworzą totalitarne hegemonie kontrolujące bardzo dokładnie swoje społeczeństwa. Niestety i w Polsce mamy zwolenników takich rozwiązań, którzy chcą Polexitu i zniszczenia jedności europejskiej. To będzie pierwszy krok do stworzenia wasalnych państw, które zdominują rosnący w siłę wielcy demograficznie i gospodarczo tego świata, niestety spoza Europy...

ZAPOLOWAĆ NA TĘCZAKA

Jak wspominałem w ubiegłym tygodniu, pstrągi tęczowe, powszechnie nazywane tęczakami, zostały sprowadzone do Europy z Ameryki Północnej w 1874 roku. W tamtych latach w Europie panowała wyraźna moda na wprowadzanie nowych gatunków ryb, a tęczaki zadziwiały szybkim wzrostem i dużą wytrzymałością. Przy ówczesnych, niezbyt wyrafinowanych sposobach hodowli w stawach, już po dwóch latach uzyskiwano ryby, które nadawały się do sprzedaży. Z powodzeniem były hodowane w niewielkich stawach z zimną wodą, w których karpie rosły bardzo wolno.

Dzisiaj pstrągi tęczowe spotkać możemy w wielu polskich rzekach, a jeśli chodzi o stawy hodowlane, to tęczaki ustępują jedynie karpom. Ciekawe uwagi na ten temat tęczaków w polskich wodach zamieścili w swojej książce „Pstrąg i lipień” Jan Błachuta i Karol Zacharczyk. Obaj autorzy napisali: „W większości rzek [tęczaki – przypis mój] nie są zbyt liczne, gdyż zarybiania tym gatunkiem nie prowadzi się na dużą skalę. Częściej spotyka się je tam, gdzie są ośrodki hodowlane. Tęczaki jak grzyby, liczniej pojawiają się w rzekach po deszczu, gdyż przybór wody na doprowadzalnikach do stawów pobudza w nich chęć do wędrówki. Nie ma wtedy tak szczelnych grobli ani mnichów, by choć kilka tęczaków nie wyrwało się na swobodę. Te, które dopiero co uciekły z hodowli, łatwo poznać po zniszczonych płetwach. Są niesłychanie żarłoczne. Atakują wszystkie podrzucane im przez wędkarzy przynęty. Wszystko jedno, czy jest to mucha, błysk, czy ściągana pod prąd czereśnia. Wchodzą w zanęcone pęczakiem łowiska świnek. Przez jednych wędkujących są wzgardzone za łatwość, z jaką można je przechytrzyć. Inni podziwiają ich waleczność i zaciekłość z jaką walczą o życie. Podobnie jak pstrągi, tęczaki wytwarzają formę migrującą do morza, a powracający do kilku lat do pomorskich rzek morski tęczak ze swoim pobratymcem – uciekinierem z ośrodka albo osobnikiem wpuszczonym do rzeki w ramach zwiększenia atrakcyjności łowiska – ma wspólną już tylko nazwę gatunkową”.

Polski rekord jeśli chodzi o pstrąga tęczowego pochodzi z roku 1993 i chyba do dzisiaj nie został pobity. Ustanowił go Jerzy Ryba, który złowił tęczaka o wadze 7,3 kilograma, mierzącego aż 75 centymetrów.

Z kolei rekord światowy należy do Granta Bentza. Ten amerykański wędkarz pobił rekord stanu Wirginia dla pstrąga tęczowego. Złowiona przez Granta Bentza ryba ważyła 8,4 kilograma i mierzyła 84 centymetry.

ZA CZYM KOLEJKA TA STOI?

Kolejka w języku polskim to nie tylko mały pociąg, albo wagonik wiszący na linie, nie tylko kolejna porcja trunku zamawiana w barze, ale przede wszystkim rząd osób ustawionych w oczekiwaniu na jakiś towar czy usługę. I bez względu na to, w jakim celu ustawia się kolejka na pytanie za czym kolejka ta stoi, odpowiedzieć można zgodnie z prawdą, że za straconym czasem. Nie jest prawdą, że kolejki były domeną PRL. W II Rzeczypospolitej największe kolejki ustawiały się w latach trzydziestych przed ówczesnymi urzędami pracy w oczekiwaniu na zatrudnienie. Po II wojnie światowej dla każdego kto tylko miał chęć nie brakowało pracy, za to za zarobione pieniądze nie wszystko można było kupić, zwłaszcza w kryzysowych latach osiemdziesiątych XX wieku, kiedy tworzyły się kolejki po zakup nie tylko dóbr rzec można luksusowych (na samochody były talony, potem asygnyaty, na materiały budowlane – przydziały itp.), ale nawet towarów codziennego użytku. Myliłby się jednak ktoś, kto uważa, iż wraz z nastaniem kapitalizmu w Polsce kolejki muszą zniknąć. Po pierwsze ustrój, jaki obecnie nam panuje to raczej socjalizm kapitalistyczny, w którym wprawdzie nie ma niedostatków towarów i usług (a jeżeli są to się je reguluje ceną), ale nadal występuje deficyt zdrowego rozsądku, jakże charakterystyczny dla lat PRL. I dlatego nadal tworzą się kolejki, choć przybierają nieco inną formę.

Swoistą kolejką jest korek komunikacyjny na drodze. Bo najpierw rządzący – obojętne, z której opcji politycznej – zabrali nam, kierowcom, trochę grosza w postaci podatku drogowego wliczonego w cenę paliwa, by wybudować dwupasmowe drogi. A potem kiedy droga już powstała miejscowe władze poprzecinały ją malowanymi na asfalcie „zebrami”, a w trosce o życie i zdrowie własnych obywateli stawiały znaków ograniczenia prędkości – a i jakiś fotoradar – żeby było „bezpieczniej”. Oczywiście mnie nikt o zgodę nie zapytał. A przecież to nie wysiłkiem finansowym konkretnej gminy budowano państwową drogę, ale raczej moim z owego podatku drogowego. Z tego mojego podatku wybudowano też przed laty może metr, a może kilka autostrady z Krakowa do Katowic, teraz drogi przynoszącej profity prywatnej firmie.

Wprowadzono także opłatę paliwową, za pomocą której chciano rozwiązać problem promocji samochodów elektrycznych w społeczeństwie. Ponieważ elektryczna motoryzacja jest droższa w zakupie od tradycyjnej spalinowej, zatem postanowiono dopłacać do zakupu samochodu napędzanego prądem, a nie benzyną czy olejem napędowym. W ten sposób wszyscy Polacy, zarówno bogaci, jak i biedniejsi finansują auta dla bogatych, którym zamarzy się elektryfikacja swojego parku samochodowego.

Od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku dzierzę swój osobisty rekord poruszania się na zakorkowanej drodze. Trasę z Zakopanego do Krakowa pokonałem – wtedy gdy „zakopianka” była jeszcze jednopasmowa – w 8 godzin i 18 minut. Średnia prędkość nie przekroczyła 15 km/godz., a zużycie paliwa w „fiacie siena” sięgnęło 19 litrów na 100 km. Od czasu mojego rekordu przejazdu pamiętam, by zawsze mieć auto zatankowane do pełna, bo ogrzewać wnętrze w czasie stania w korku na mrozie trzeba, zaś polskie przepisy zabraniają korzystania z silnika pracującego na postoju tylko na obszarze zabudowanym.

KOLĘDOWANIE Z VOX POPULI

Tradycyjnie już Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida zaprasza na wspólne kolędowanie z Chórem Vox Populi pod dyрекcją prof. Rafała Marchewczyka. Koncert odbędzie się w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, 19 stycznia 2025 r. o godz. 17:00. Podczas koncertu można będzie usłyszeć i zaśpiewać kolędy znane i mniej znane, w autorskich opracowaniach dyrygenta.

Chór Vox Populi powstał w 2012 r. i działa pod dyрекcją Rafała Marchewczyka, założyciela i kierownika artystycznego chóru Krakowskiej Młodej Filharmonii. Podstawowy repertuar chóru stanowią utwory śpiewane a cappella, poczynając od muzyki klasycznej i autorskich opracowań pieśni solowych, po transkrypcje utworów instrumentalnych i muzyki rozrywkowej. Wstęp wolny na koncert jest wolny. (f)

Kraków

19.01.2025 | 17:00

Nowohuckie kolędowanie
z Chórem Vox Populi

w autorskich opracowaniach
dyrygenta prof. Rafała Marchewczyka

Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
ul. Ludźmierska 2, Kraków

wstęp wolny

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

**Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej**

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY
im. Kazimierza Fugla w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOŚCIE

Wypożyczalnia **non-profit**
Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tsprakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY



F.H.U. "ELMAR" s.c.

rowery

SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS

CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"

tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl

kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl



Kraków



Koncert kołedowy
w wykonaniu solistów
Studia Piosenki NCK

W BLASKU
ŚWIĄTECZNEJ
GWIAZDY

13 stycznia 2025 r.
g. 18.00
studio teatralne 209

bilety: 20 zł

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

organizator:
 nowohuckie
centrum
kultury

Biurowo Organizacji Widowni NCK
tel. 12 644 02 66 wew. 55
rezerwacja@nck.krakow.pl

SENTENCJA TYGODNIA:

Krótki czas życia jest dostatecznie długi na to,
aby żyć dobrze i uczciwie.
- Cycleron

AKTA SPRAWY

NERWY BEZ WODZY

Już wielokrotnie w tym miejscu wspominałem, że czasami niewinna kontrola drogowa może być przyczynkiem do grubszych nieprzyjemności. Niekiedy jednak kierowcy sami się proszą o kłopoty, a zdarzają się tacy, którzy tak jak Andrzej T. dają dodatkowy asumpt do zatrzymania i potem decyzji sądu do aresztowania.

Przyjazd do rodziny na święta nie zawsze jest uroczy, miły. Albo przynajmniej nie kończy się najlepiej. Tak było w przypadku 44-letniego mieszkającego w Szwecji pana T. odwiedzającego w Krakowie swoich rodziców. I w jego przypadku do drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia wszystko przebiegało nader poprawnie. Spotkania rodzinne, smaczkowa kuchnia zrobiły swoje, tak samo jak spacer po Krakowie. Trzeba było jednak wracać do domu, bo prom nie zamierzał czekać, a obywatel Szwecji musiał dojechać na drugi kraniec Polski. Problemem było to, że pan Andrzej w wieczór poprzedzający poranny wyjazd miał jeszcze spotkanie z dawnymi nieznajomymi. Było więc sporo dobrego jedzenia, ale także alkoholu. Ale na tym nie koniec, dla pełni szczęścia gospodarz wypalił z przyjacielem ze Szwecji specjalnie trzymany na tę okazję jointa spreparowanego z przemyconej do Polski z Holandii marihuany. Było bardzo miło, rozkosznie wręcz, problem w tym, że 44-latek musiał przynajmniej o 6 rano wyjechać, aby zdążyć do Gdańska na wieczorny prom. A tutaj rano forma była średnia, szczególnie jeżeli chodzi o stan głowy. Kawa nie pomagała, więc dla kurażu była szybka szklanka piwa po śniadaniu. I zaraz potem nasz rodak wsiadł w swoje volvo i ruszył w kierunku Gdańska.

Patrząc wciąż na zegarek Andrzej T. raczej nie jechał powoli, licząc się z tym, że im późniejsza pora tym korki mogą być większe. Ale to nie prędkość była powodem kontroli drogowej. Otóż między Krakowem a Kielcami volvo nie ustąpiło pierwszeństwa pieszym na przejściu, podczas gdy auto na prawym pasie posłusznie się zatrzymało. Całe to zdarzenie nagrali policjanci jadący nieoznakowanym bmw. I nic dziwnego, że kilometr od tego miejsca zatrzymali wracającego do Szwecji naszego rodaka. Ten zdając sobie sprawę z upływającego czasu, próbował wymusić na funkcjonariuszach odstąpienie od ukarania mandatem. Upierając się, że nie popełnił żadnego wykroczenia, a przede wszystkim się spieszy na prom i jeżeli nie zdąży, to polska policja będzie temu winna. A co najważniejsze zaskarży ją i policjantów sądzie. Był bardzo pewny siebie, a w pewnym momencie przemieniło się to w zachowanie wręcz agresywne. Bowiem kontrolujący nie tylko zamierzali nie odstępować od ukarania, to na dodatek zażądali, aby się poddał badaniu alkomatem.

Wtedy obywatel Szwecji stał się napastliwy nie tylko werbalnie – popchnął jednego z policjantów. Drugiemu zaś chciał zerwać kamerę rejestrującą przebieg kontroli i interwencji. Nawet mu się to udało, ale ostatecznie obraz jego zachowania został skutecznie nagrany. Na koniec agresor „wyżył się” jeszcze też na radiowozie – kopiąc z impetem w drzwi. Funkcjonariusze byli zmuszeni go obezwładnić i wezwać posiłki. I usłyszeć przy tym wiele epitetów. 44-latek trafił na komisariat, a jego auto na policyjny parking. Oczywiście na prom nie zdążył, bo po pierwsze badanie wydychanego powietrza, a potem krwi, potwierdziły że był pijany. Po drugie, test narkotykowy wykazał, iż znajdował się pod wpływem działania substancji psychoak-

tywnych. Przeszukanie pojazdu przyniosło kolejne ciekawe odkrycie. Znalaziono w schowku pistolet, z którym mężczyzna nielegalnie wjechał na teren Polski. Nie był to może granatnik, jak w przypadku komendanta głównego naszej policji, ale 16 strzałowy pistolet marki glock. Naładowany i w pełni sprawny. Wyjazd z Polski pana Andrzeja Z. Teraz bardzo mocno się opóźni. Został zatrzymany, a oprócz jazdy po pijanemu i wpływem narkotyków, odpowiadać będzie za napad na policjantów i zniszczenie wyposażenia służbowego. Już oszacowano je na 8 tys. zł. Prom tymczasem odpłynął, a będący na razie w areszcie 44-latek może tylko spokojnie czekać na kolejny kurs przez Bałtyk. I pomyśleć do czasu rozprawy nad kontrolowaniem swojego zachowania. (mar)

HOROSKOP

pomyślisz też o egzotycznej wycieczce.

PANNA (23 VIII–22 IX). Nowe znajomości, nowi, ciekawi ludzie mogą wiele zmienić w Twoim życiu. W każdym razie wprowadzą wiele ożywienia w zimowe, przegadane, przyjacielskie wieczory. Nie rezygnuj z takich okazji.

WAGA (23 IX–22 X). Twoje doskonałe samopoczucie wykorzystasz w sprawach rodzinnych. Będziesz pożądanym mediatorem w sporach bliskich, może nawet uda Ci się stworzyć na dłużej przyjazną atmosferę, której już dawno nie było.

SKORPION (23 X–21 XI). Nie tęsknisz za hałaśliwymi zgromadzeniami, imprezami. Wiele rzeczy chcesz przemyśleć na chłodno i samodzielnie. W najbliższych dniach najczęściej towarzyszyć Ci będzie zapewne najlepszy przyjaciel – dobra książka.

STRZELEC (22 XI–21 XII). Masz dobrą orientację w interesach i będziesz wkrótce podejmować ważne decyzje finansowe. W każdym razie w kwestii zakupów czy lokaty środków warto jeszcze zasięgnąć opinii bliskich osób.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Jesteś otwarty na problemy innych osób z rodziny, bliskich przyjaciół. Chętnie służysz radą i nie tylko, bo w najbliż-

szym czasie zdobędziesz się także na konkretną pomoc finansową.

WODNIK (20 I–18 II). Odważnie podejmujesz decyzje długofalowe, takie jak zmiana zakładu pracy czy zakup mieszkania. Tak będzie też w najbliższym czasie. Wkrótce zaimponujesz znajomym niebywałą odwagą.

RYBY (19 II–20 III). Twoje starania skoncentrowane są wokół rodziny. Teraz już, z dużym wyprzedzeniem, przegadacie niejedną wieczór zastanawiając się nad jak najlepszym zaplanowaniem tegorocznego urlopu letniego.

- Samanta

HUMOR

Jasio odwiedził w domu chorego nauczyciela matematyki. Po powrocie koleżdy pytają go:

- I co? Jak z nim?
- Niestety, bardzo źle. Jutro wraca do szkoły.

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta Stasia:

- Jaki to czas? Ja się kąpie, ty się kąpiesz, on się kąpie...

Na to Stasiu:

- Sobota wieczór, proszę pana.

Na lekcji matematyki nauczycielka pyta:

- Jasiu, jeśli mam cztery jabłka i dasz mi jeszcze dwa, to ile będę miała jabłek?

Jasio odpowiada:

- Nadał cztery, bo ja nie mam żadnych jabłek!

Sklep mięsny. Przychodzi facet i mówi:

- Dzień dobry, czy jest mielone?
- Mielimy - odpowiada ekspedientka
- Świetnie - to ja poczekam.
- Wczoraj mielimy...

KASZA JAGLANA NA SŁODKO

Kaszę opłukać w zimnej wodzie, następnie zalać świeżą wodą w proporcji 1:2 i gotować ok. 5-7 minut. W tym czasie zetrzeć na tarce o grubych oczkach jabłko. Razem z rodzynkami dodać pod koniec gotowania do kaszy. Doprawić cynamonem. Dodać otręby i amarantus. Zdjąć z ognia i dodać jogurt. Wszystko razem wymieszać.

Składniki: 1/2 szklanki kaszy jaglanej, 1/2 jabłka, łyżka rodzynek, 1/4 łyżeczki cynamonu, łyżka otrąb pszennych, łyżka amarantusa ekspandowanego, 100 g jogurtu naturalnego.